Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 277. — ROK XXXIX.

ŚRODA
12 PAŹDZIERNIKA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

# Nowy projekt francuski.

Zwołanie „małej konferencji rozbrojeniowej", zainicjowanej przez rząd angielski, znajduje się jeszcze pod wielkim znakiem zapytania. Nie jest wykluczone, że jednak konferencja dojdzie do skutku, ale jest również możliwe, że z tego nic nie będzie. Sytuacja zatem jest w dalszym ciągu bardzo chaotyczna i trudno ściśle przewidzieć, jaki będzie dalszy rozwój wydarzeń.

Jak przewidywaliśmy w swoim czasie, Niemcy chętnieby widziały realizację projektu angielskiego, widząc w nim słusznie zapowiedź zwycięstwa swych postulatów w dziedzinie równouprawnienia zbrojeniowego. Cofnęły, a przynajmniej złagodziły swe warunki, od przyjęcia których uzależniły swój udział w małej konferencji, ale nie wiele to pomogło. Konferencja nie może dojść do skutku wobec zastrzeżeń Francji. P. Herriot, poparty przez Polskę, Belgję i państwa małej ententy, okazał tym razem wiele stanowczości i oparł się nie dość przemyślanym sugestiom angielskim.

Narazie więc już mało się mówi o konferencji, której projekt był podobno indywidualnym pomysłem premjera angielskiego, Mac Donalda, związanego pewnemi przyrzeczeniami, danemi w Genewie niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych. Zobowiązania te — według informacyj paru dzienników londyńskich — idą bardzo daleko w kierunku popierania postulatów niemieckich i podobno nawet zostały ujęte na piśmie. Wiadomość ta, brzmiąca nie bardzo prawdopodobnie, doskonale jednak charakteryzuje atmosferę polityczną, jaka już od dłuższego czasu otacza zagadnienie rozbrojenia.

Zamiast projektowanej przez rząd angielski konferencji, nastąpi w najbliższych dniach spotkanie p. Mac Donalda z p. Herriotem. Ma ono na celu uzgodnienie poglądów obu premjerów na szereg kwestyj, jakie wyłoniły się w ostatnich czasach, przyczem głównie, oczywiście, chodzić będzie o znalezienie wspólnego języka wobec stanowiska Niemiec, sabotujących konferencję rozbrojeniową i, jak dotychczas przynajmniej, nie okazujących wcale chęci pójścia do Kanossy. Nie będzie to zadanie łatwe, ale, być może, znajdzie się jakieś wyjście, tem więcej, że rząd francuski opracował nowy plan rozbrojenia, który niewątpliwie stanie się przedmiotem narad obu premjerów.

Dotychczas nie są znane jeszcze wszystkie szczegóły projektu francuskiego, to też przy omawianiu go musimy się zadowolić doniesieniami korespondentów zagranicznych, którzy dość zgodnie stwierdzają, iż jest on dziełem francuskiego ministra wojny, p. P. Boncoura, i czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, p. E. Benesza. Projekt przewiduje rozbrojenie stopniowe i jednoczesne wszystkich państw, podzielone na trzy okresy pięcioletnie; utworzenie komisji kontrolującej, mającej stanowić gwarancję bezpieczeństwa; powołanie do życia specjalnego organu obrony państwa napadniętego oraz umiędzynarodowienie lotnictwa i oddanie do dyspozycji Ligi Narodów wszystkich rodzajów broni napastniczej. Pozatem projekt francuski przewiduje akces Ameryki do jakiegoś nowego paktu wzajemnej pomocy i definicję napastnika zastępuje wyrażeniem: państwo, które przekroczyło granicę obcego mocarstwa.

Już z tych paru szczegółów sądzić można, że projekt francuski jest wyrazem kompromisu, pragnącego pogodzić inne projekty i pomysły w tej dziedzinie. Naprzykład, zagadnienie bezpieczeństwa sformułowane jest zgodnie z planem Benesza, a załatwienie kwestji ograniczeń ilościowych różnych rodzajów broni bierze pod uwagę wnioski Hoovera. Francji chodzi przedewszystkiem o doprowadzenie do wzmocnienia paktu Kelloga, co chce uzyskać przez wyrzeczenie się przez Stany Zjednoczone zasady neutralności w stosunku do Europy. Praktycznie ma to się wyrażać w tem, aby Stany Zjednoczone zgodziły się podjąć bojkot gospodarczy państwa, uznanego za stronę napadającą. To żądanie stanowi angielski postulat, ponieważ Anglja obawia się, że bez tego mogłaby się znaleść w konflikcie z Ameryką, gdyby w imieniu Ligi flota angielska pełniła obowiązki policji na morzu.

Gdyby Ameryka zgodziła się na projekt francuski, prawdopodobieństwo konfliktu Anglji z Ameryką znika i wówczas Anglja może uczestniczyć w pakcie wzajemnej pomocy dla Europy, w którym mieściłyby się tak poważne gwarancje bezpieczeństwa, że bez szkody dla sąsiadów Niemiec można byłoby tym ostatnim przyznać prawa równego traktowania w zakresie zbrojeń.

Należy jeszcze dodać, że projekt francuski posiada dwa warjanty: maksymalny, opierający się na maksimum gwarancji i środków kontroli, i minimalny, redukujący skalę ograniczeń zbrojeń i określający ich granice, których nie można będzie przekroczyć, dopóki gwarancje bezpieczeństwa nie staną się zadawalające.

Z przytoczonych szczegółów nowego projektu francuskiego wynika zupełnie jasno, że Francja, pomimo istniejących trudności, nie wyrzekła się jeszcze myśli wyciągnięcia z impasu konferencji rozbrojeniowej, usiłuje teoretyczne jej rozważania skierować na tory realne i uzgodnić panujące w niej rozbieżności. Jest to zadanie wielkie, przynoszące zaszczyt francuskiej myśli politycznej, zawsze żywej i przodującej, jeżeli chodzi o zagadnienia, interesujące całą ludzkość. Ale jest to dopiero jedna strona medalu. Pozostała druga: możliwość praktycznego zrealizowania tej koncepcji. Pod tym względem istnieją tak wielkie przeszkody, iż trudno się dziwić, że i tej nowej inicjatywie francuskiej towarzyszy jaknajdalej idący sceptycyzm. Wszyscy są dla niej pełni uznania, ale nikt nie wierzy w jej realizację. Obawiać się należy, że ten pesymistyczny nastrój, w dużej mierze usprawiedliwiony i uzasadniony, z góry już przesądza praktyczne wyniki nowego planu francuskiego.

A. D.

## Sprawa obniżki dyskonta na Radzie Banku Polskiego.

**Warszawa, 11. 10. (Telef. wł.) W dn. 13 bm. odbędzie się okresowe posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem rozpatrywana będzie ewentualna obniżka dyskonta.**

# Nowy budżet z 400 milj. deficytu?

**Warszawa, 11. 10. (Telef. wł.)** Prace międzyministerjalne nad ustaleniem **budżetu** na rok 1933/34 mają się ku końcowi. Według informacyj z kół urzędniczych, **Ministerstwo Skarbu przedstawi w tym roku Sejmowi budżet z deficytem**, wobec czego **Sejm będzie musiał znaleźć źródła pokrycia deficytu.** Zeszłoroczny preliminarz budżetowy przewidywał w wysokości 77 miljonów zł. Podobno w tym roku **przedstawiony będzie preliminarz z 400 miljonami deficytu.** Rząd stoi na stanowisku bezwzględnego utrzymania równowagi budżetowej.

# Niesłychane ograniczenie praw uniwersytetów.

Warszawa 11. 10. (Telef. wł.). **P. Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji w dniu dzisiejszym p. min. Jędrzejewicza. Przypomnieć należy, że przed dwoma tygodniami P. Prezydent przyjął delegację zjazdu rektorów wyższych uczelni, którzy w tym czasie obradowali w Warszawie. Niewątpliwie chodzi tutaj o sprawę dekretu, mającego znowelizować postanowienia ustawy o szkołach akademickich. Wedle obiegających Warszawę wiadomości, projekt dekretu, dotyczącego szkół akademickich, ma się opierać na następujących zasadach:**

**Rektora, wybieranego przez senat, ma zatwierdzać Prezydent Rzplitej, zaś dziekana wybieranego przez wydział ma zatwierdzać (!) minister oświaty (!). Dotąd wybór rektora i dziekanów nie podlegał zatwierdzeniu. Sprawy dyscyplinarne, dotyczące zarówno młodzieży jak i profesorów mają być wyłączone (!) z pod dotychczasowej kompetencji rektora i senatu (!) natomiast będą one oddane specjalnym urzędnikom (!), którzy będą wykonywali jurysdykcję w sprawach wykroczeń tak profesorów (!) jak i młodzieży (!). Zmianie ma ulec procedura powoływania profesorów.**

**Dotąd wydział przedstawiał kandydatów na odpowiednie katedry, a senat ich zatwierdzał. Teraz każda uczelnia wyższa przedstawiać będzie kilku kandydatów ministrowi oświaty (!) do wyboru i zatwierdzenia (!). Minister dowolnie (!) wybiera kandydata z pośród zgłoszonych, a może też nie wybrać (!) żadnego z nich i mianować niezgłoszonych na mocy swego swobodnego (!) uznania. Sekretarz generalny będzie miał rozszerzony zakres działania w dziedzinie gospodarczej, przyczem nie będzie on, jak dotąd, mianowany przez senat, ale przez ministra (!).**

—:000:—

# Konferencja Herriota z Mac Donaldem

**Paryż, 11 października. Premjer francuski Herriot przyjmując zaproszenie premjera angielskiego Mac Donalda odbycia wspólnej konferencji, wyjedzie do Londynu jutro, we środę 12 bm. i zabawi tam dwa dni.** Towarzyszyć premjerowi w podróży będzie szef bjura prezydjalnego **Marcel Ray** oraz wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych. Cały czas pobytu Herriota w Londynie poświęcony będzie **rozmowom z Mac Donaldem i sir John Simonem.** Dojście do skutku tej rozmowy wita prasa francuska z wielkiem uznaniem, **przypisując jej doniosłe znaczenie dla dalszych prac konferencji rozbrojeniowej.**

CELEM SPOTKANIA WSTĘPNE POROZUMIENIE DLA PRZYSZŁYCH ROKOWAŃ.

**Paryż, (PAT.)** Szczegóły podróży Herriota do Londynu **zostały ostatecznie ustalone podczas rozmowy, jaka odbyła się wczoraj między premjerem francuskim a ambasadorem angielskim w Paryżu.** Herriot opuści Paryż we środę o godz. 16-tej i przybędzie tegoż dnia wieczorem do Londynu. Wymiana poglądów między obu premjerami, w której weźmie udział również sekretarz stanu spraw zagranicznych Simon rozpocznie się we czwartek rano i przeciągnie się przez piątek. Powrót Herriota do Paryża oczekiwany jest w sobotę. We środę o godz. 10 rano odbędzie się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebruna **posiedzenie Rady ministrów.** Na posiedzeniu tem obecny będzie **Paul Boncour,** przybywający z Genewy, który poinformuje swoich kolegów **o stanie pertraktacyj rozbrojeniowych,** jakoteż zapozna ich **z planem konstrukcyjnym,** wypracowanym przez delegację francuską.

Według komunikatu półurzędowego **w Londynie nie będą powzięte ostateczne decyzje.** Rozmowa ta ma stanowić poniekąd rodzaj **wstępnego porozumienia do bardziej obszernych rokowań, jakie rozpoczną się nieco później w Genewie przy udziale również i Niemców.** Istnieje możliwość, że Herriot spotka się w Londynie z wybitnym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych, **Normanem Davisem,** który obecnie tam bawi.

## Zagwarantowanie bezpieczeństwa łańcuchem powszechnych układów.

**Co zawiera francuski plan rozbrojenia?**

**Paryż 11 października.** Genewski korespondent „Petit Parisien" podaje dziś **dalsze szczegóły zapowiedzianego francuskiego planu konstruktywnego w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia.** Plan ten, którego postanowienia przypominają układ lokarneński, przewiduje:

**1) zawarcie powszechnego układu rozbrojeniowego 2) zawarcie powszechnego układu konsultatywnego, 3) zawarcie układu regjonalnego w sprawie wzajemnej pomocy, bezpieczeństwa i kontroli, 4) zawarcie układu w sprawie systematycznego tworzenia milicji międzynarodowej i 5) zawarcie protokółu w sprawie równouprawnienia.**

Układ ten zobowiązuje wszystkich kontrahentów w razie konfliktu do **natychmiastowego zwołania obrad, celem zbadania sytuacji,** a jeśli wśród państw zamieszanych w konflikt znajduje się państwo, które przystąpiło do układu, **musi ono w przeciągu 48 godzin zaniechać kroków nieprzyjacielskich.** W razie odmowy wchodziłyby w życie **wszystkie sankcje przewidziane w układzie.** Układ przewiduje dalej zobowiązanie, wedle którego **żadne z państw nie mogłoby być postawione wobec faktu dokonanego.** Układy regjonalne miałyby być pozatem wzmocnione gwarancją **o nieagresji.**

## Koniec strajku w gazowni warszawskiej

**Warszawa, 11. 10. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym podpisano umowę w gazowni warszawskiej ze strajkującymi robotnikami. Pracownicy stracili szereg uprzywilejowanych dotacyj, jakie posiadali, m. in. nie będą pobierali 13-tej pensji. Sprawę zniżki płac oddano pod arbitraż Ministerstwu Pracy. Pod wieczór podjęto w gazowni normalną pracę.**

KAP. KARPIŃSKI NIE DAJE ZNAĆ O SOBIE

**Warszawa 11. 10. (Telef. wł.). Do popołudnia dnia dzisiejszego nie otrzymano wiadomości o locie kap. Karpińskiego, który miał wczoraj wystartować z Heratu do Kabulu.**

MIN. PIŁSUDSKI W WILNIE.

**Warszawa 11. 10. (Telef. wł.). P. min. spraw** wojskowych marsz. Piłsudski wyjechał w dniu dzisiejszym rano do Wilna i zabawi tam kilka dni.

PAROWIEC PANAMSKI W GDYNI.

**Warszawa 11. 10.** (Telef. wł.). Do Gdyni zawitał parowiec panamski „Ignatio Aguado" z ładunkiem 4.550 tonn pirytu z Hiszpanji. Jest to pierwszy statek, który zawitał do Gdyni pod banderą panamską.

# O czem piszą inni?..

## Czyżby nareszcie program?

„Gazeta Warszawska" twierdzi, że dopiero teraz zaczyna się w obozie sanacji wykluwać coś w rodzaju programu, mianowicie tendencja do „redeflacji" (złagodzone określenie nieprzyjemnie brzmiącej „inflacji"). W tym kierunku mają iść tendencje przywódców sanacji, choć ostateczna

„decyzja zapadnie w pałacu namiestnikowskim, gdzie — może pod wpływem laurów von Papena myśli się o programie gospodarczym bardzo podobnym do tego, którego zarysy podało przemówienie p. Klarnera.

Sprawa tego programu ma dla obozu rządowego przedewszystkiem znaczenie polityczne. Kierownicy tego obozu, widząc, że na deflacji dalej jechać coraz trudniej, chętnie przejdą się na redeflację. Nie będzie ich także wzruszało to, że przed 6 laty rozpoczynali swą „radosną twórczość" i „tajeczne karjery" od pogardy dla wszelkich programów i wiary w wyższość „rzeczywistej rzeczywistości" nad wszelkiemi formułami.

Dzisiaj wołają o program i spróbują go stworzyć. Ale jeśli dla sfer, reprezentowanych przez p. Klarnera, hasło redeflacji jest w obecnej chwili dogodne, choćby tylko jako zręczna dywersja przeciwko kampanji antykartelowej, to dla sanacji jako obozu politycznego, ono nie wystarczy. Nie wystarczy dlatego, że na inflacji w Polsce straciłyby te czynniki gospodarstwa narodowego, które niewiele już mają do stracenia, a mianowicie państwo oraz drobna i średnia własność".

## „Polska czynnikiem pokoju".

P. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim" stwierdza, że w ostatnim czasie zaczęła się w Europie, szczególnie we Francji, dokonywać pewna zmiana na korzyść Polski. Stoi to w związku ze **zmianą także kursu polityki zagranicznej Polski...** Do niedawna jeszcze — pisze p. Koskowski —

„Na granicy polsko litewskiej toczono spory o drobiazgi, a świat pytał: **co z tego może wyniknąć?** Uprawiano flirty z Budapesztem, z Rzymem, a świat pytał: **co ta polityka zapowiada?** Z Moskwą rokowania o traktat przeciw-napastniczy nie postępowały, a za to wybuchały po obu stronach **petardy prasowe.** Były i inne wielce przykre objawy chwiejności czy niejasności polityki polskiej. Opinja międzynarodowa była zdezorjentowana, z czego korzystali agitacyjnie przedsiębiorczy wrogowie Polski. Nie uchodziliśmy wtedy ani za symbol polityki ultra-pokojowej, ani za popleczników Ligi Narodów. Ludzie rozsądni nie mogli, oczywiście, pomawiać Polski o taki nonsens, jak apetyty wojenne, wszelako mieli przed sobą znaki zapytania: **czego naprawdę chce Polska?**

Dziś już lepiej. Po zrozumieniu, że spory z Litwą tylko mogą szkodzić autorytetowi Rzplitej; po podpisaniu przeciw-napastniczego paktu z Moskwą; po likwidacji flirtów węgiersko-włoskich weszliśmy na drogę którą każdy Europejczyk uważa za prostą. I nawet korespondent pisma tak nieżyczliwego Polsce, jak La Republique, pisze, że Polska jest dziś „w Europie nerwowej czynnikiem pokoju, z którego należy się cieszyć".

Byle tylko ta linja została utrzymana!

## O „pióropusz" konserwatyzmu.

Sanacyjny „Express Poranny" jest niezadowolony z konserwatystów... Ich wpływy w Polsce uważa organ B. B. za

„zjawisko tem szkodliwsze im bardziej żywioły konserwatywne przestają być... konserwatywnemi, im bardziej utożsamiają się z inną siłą, której na imię kapitał. Tu jest punkt ciężkości. Myśl konserwatywna zbłądziła na manowcach. Zamiast przechowywać pierwiastki, stała się wyznawczynią prądów dzisiejszych i to tych właśnie, z których najmniej wleje się w naczynie przyszłości. Zamiast prezentować etele i osiadłego na niej człowieka, wlecze się w ogonie umierających doktryn kapitalistycznych".

Barwny pióropusz — pisze „Express" — zmienili konserwatyści na „lisią czapkę Shylocka". Wobec tego proponuje im rezygnacje z działalności politycznej.

„Czy nie lepiej byłoby — pyta — gdyby konserwatyści zrezygnowali ze swego aktywizmu politycznego i stali się piastunami swych niepozbawionych wdzięku cech naturalnych? Czy nie lepiej dla nas i dla nich?"

Artykuł ten o tyle jest ciekawy, że go pomieścił organ B. B., w którym — jak nas po wyborach pisma konserwatywne informowały — konserwatyści mają do 80 mandatów. Skądże więc teraz te ataki organu sanacyjnego?

Konserwatystów dla B. B. pozyskał p. Sławek (sławne pakty w Nieświeżu i w Dzikowie zawarte). Zachodzi pytanie, czy atak „Expressu" na konserwatystów nastąpił w porozumieniu z nim, czy też bez porozumienia?

W każdym razie artykuł „Expressu" świadczy dosadnie o spoistości wewnętrznej „bloku" (!) rządowego.

# Międzynarodowy kongres stronnictw chrześcijańsko-społecznych.

Dnia 6. 7 i 8 października bież. roku obradował w Kolonji nad Renem **VIII Międzynarodowy Kongres stronnictw chrześcijańsko społecznych.** Przewodniczył mu wybitny przedstawiciel niemieckiej partji centrowej, która w tym roku była gospodarzem przyjmując przedstawicieli stronnictw chrześcijańsko-społecznych innych krajów. Reprezentowane były następujące kraje: Francja, Belgja, Holandja, Polska, Austria i Niemcy. Nie przybyli ze zrozumiałych przyczyn przedstawiciele stronnictw chrześcijańsko-społecznych Jugosławji, Litwy i Włoch. Nie byli też obecni przedstawiciele Węgier i Czechosłowacji. Polskie Stron. Ch. D. reprezentowane było przez sen. Korfantego, posłów prof. Brylę i adwokata Kopecza oraz b. posła Michała Kwiatkowskiego. Pomiędzy delegatami było kilku czynnych ministrów, wielu b. ministrów i liczni posłowie i senatorowie z różnych krajów. Podczas obrad wysłuchano naprzód sprawozdań z działalności położenia stronnictw poszczególnych krajów. Nad referatami odbyła się ożywiona dyskusja, która wyświetliła pojęcia, stanowiska i dążenia na przyszłość poszczególnych stronnictw. Uzgodniono, że i w przyszłości zadaniem stronnictw chrześcijańsko-społecznych w poszczególnych krajach powinno być **popieranie wszelkiemi siłami moralnego rozbrojenia** i wpływanie na opinję publiczną, na parlamenty i rządy, aby dążąc do pojednania użyli wszelkich środków dla zorganizowania pokoju w świecie.

Kongres wysłuchał nadto sprawozdania generalnego sekretarza Międzynarodówki chrześcijańsko-społecznej **p. Simondet** z Paryża z działalności generalnego Sekretarjatu oraz jego Komitetu Wykonawczego i Komisji stale pracujących.

Następnie **Luksemburczyk Fernand Loesch** zdał sprawę z prac utworzonej w 1931 roku na kongresie w Luksemburgu **komisji dla badania kryzysu światowego.** Wnioski tej komisji, które poniżej ogłaszamy zostały jednogłośnie przyjęte. Postanowiono zagadnieniu kryzysu gospodarczego poświęcić dalsze prace i wysłuchano wstępnego referatu **o zagadnieniu nowego ustroju społeczno-gospodarczego. W końcu postanowiono odbyć w roku 1933 kongres w Krakowie.** Rezolucja przyjęta w sprawie kryzysu gospodarczego brzmi jak następuje:

„Stronnictwa chrześcijańsko-społeczne muszą wytężyć wszystkie swoje siły i dążyć wszelkimi środkami do tego, by jaknajprędzej przywrócić zaufanie, które niezbędne jest dla pokojowych stosunków zarówno pomiędzy narodami jak poszczególnymi ludźmi. Brak zaufania ogarniający cały świat, który powoduje trwałość i ostrość obecnego przesilenia, trzeba uważać za czynnik zarówno psychologicznej, jak gospodarczej i politycznej natury. Dla przywrócenia zaufania kongres stronnictw chrześcijańsko-społecznych przynależnych do międzynarodowego sekretarjatu zaleca następujące drogi:

1) Należy dążyć do jak najdalej posuniętej **współpracy wszystkich krajów europejskich,** aby na naszym kontynencie stworzyć wspólny rynek zarówno dla wytworzenia jak obiegu i spożywania dóbr gospodarczych. Kongres stronnictw chrześcijańsko-społecznych zwraca uwagę na sprzeczność istniejącą pomiędzy mowami idealistycznemi mężów stanu i ich czynami, które dyktowane są względami egoizmów narodowych. Kongres wzywa jak najusilniej stronnictwa chrześcijańsko-społeczne do wytężenia wszystkich sił, aby zaniechano obecnej polityki handlowej, aby państwa przystąpiły do stopniowego rozluźnienia więzów wytworzonych w dziedzinie celnej, handlowej i finansowej krępujących normalną wymianę dóbr, celem dojścia w ten sposób do swobodniejszego ruchu towarów, kapitałów i ludzi.

2) Współpraca europejska i światowa domaga się stałego i sprawiedliwego uzgodnienia wszystkich zainteresowanych państw, aby położono koniec finansowym i gospodarczym następstwom wojny światowej.

3) Wobec łączności życia gospodarczego i politycznego należy poddać badaniu prowadzonemu w duchu wzajemnego zrozumienia, wszystkie przeszkody stojące na drodze do politycznej współpracy państw i dążyć do ich usunięcia.

4) Ponieważ **kryzys agrarny** jest decydującym czynnikiem upadku życia gospodarczego, trzeba przedsięwziąć wszelkie środki i zarządzenia które zapewniałyby pracy rolnika sprawiedliwe wynagrodzenia i przyczyniałyby się do udoskonalenia produkcji rolniczej i łatwiejszego zbytu produktów rolniczych.

5) **Zadaniem najpilniejszem jest powstrzymywać i zwalczać nadzwyczaj szalejące bezrobocie.** Wszelkie próby rozwiązania zagadnienia bezrobocia muszą stawiać człowieka ponad martwą materję. Nie ulega wątpliwości, że dokonanie porozumienia europejskiego i światowego oraz ostateczne zlikwidowanie finansowych i gospodarczych następstw wojny światowej znacznie przyczyniłoby się do ograniczenia wielkiej katastrofy bezrobocia, a ostatecznie do jej usunięcia. Ponieważ jednakże rozpaczliwe położenie bezrobotnych i ich rodzin domaga się natychmiastowej ulgi, zaleca się władzom publicznym rozważenia następujących zarządzeń: a) dostosowanie warunków pracy do nowych warunków wytworzenia i spożywania dóbr, b) zbadanie stosunków na międzynarodowym rynku pracy łącznie z reformą sprawy wychodźtwa, c) wykonanie robót publicznych zarówno wewnątrz poszczególnych krajów, jak w dziedzinie zadań międzynarodowych d) współpracę nad zużytkowaniem niewyzyskanych jeszcze części świata, e) zapewnienie wystarczających wsparć bezrobotnym w drodze ubezpieczenia i innych zapomóg.

# Votum nieufności dla p. Bojki

Z pism sanacyjnych krakowskich dowiedzieliśmy się, że w ub. niedzielę odbył się w Krakowie „zjazd delegatów" (?) nowoutworzonego **„Chłopskiego Stronnictwa Agrarnego"...** Tak pisze m. in. „Czas".

A zatem — nowe stronnictwo! Uznano widać, że ich jeszcze dotąd za mało, i że ich więcej potrzeba! W dobie „Walki z partyjnictwem", w dobie „walki z rozproszkowaniem" społeczeństwa jest to bardzo znamienne, a to tem więcej, że **nowe stronnictwo tworzą te właśnie czynniki, które** — jak głośno wołają — **starają się o „zorganizowanie" społeczeństwa dotąd rozbitego.**

Jeszcze jeden moment zasługuje na uwagę!

Sanacja rozumie bardzo dobrze, że ze względów prestiżowych winna mieć jakieś oparcie o ludność wiejską, stanowiącą ponad 70 proc. ludności Polski. Z tego względu **przeciągnęła na swoją stronę sędziwego p. Bojkę w r. 1928** i przy pomocy tego sztandarowego ongiś działacza ludowego próbowała zorganizować choć część chłopstwa w ramach organizacji B. B. Przejście p. Bojki do B. B. było w owym czasie reklamowane jako fakt niezwykłej wagi, mający zapoczątkować „nowy i zdrowy" ruch ludowy i wiązano też z niem olbrzymie nadzieje. Dziś każdy objektywny obserwator wsi musi przyznać, że z tej wielkiej chmury powstał bardzo słaby deszcz. **P. Bojko i jego satelici nie zdołali wywrzeć żadnego wpływu na wieś,** a wszystkie „zwycięstwa", które B. B. odnosi na wsi całkiem inne mają przyczyny (zresztą dobrze znane), i byłyby napewno odniesione **nawet bez sukursu p. Bojki.**

Te prawdy zaczyna sanacja wreszcie rozumieć. A fakt tworzenia „Chłopskiego Stronnictwa Agrarnego" świadczy, że porzuca myśl kaptowania chłopskich głosów dla firmy B. B, natomiast **zamierza pozyskiwać ludność wiejską na firmę „chłopskiej" (!) partji.**

Mamy wrażenie, że ta inicjatywa pochodzi z dużej naiwności aranżerów. Na czele nowej organizacji „chłopskiej" stoją osobistości nie cieszące się zbyt wielkiem zaufaniem mas ludowych. Dość wymienić nazwiska, jak: b. min. Bardel, pos. Kulisiewicz i znany na terenie powiatów zachodniej Małopolski pos. Fidelus. Bardzo wątpimy, by tym panom udało się — nawet przy poparciu urzędowych czynników — pociągnąć wieś.

Sam zaś pomysł tworzenia takiej partji traktujemy jako votum nieufności dla p. Bojki, który zawiódł pokładane nadzieje, i jako próbę skaptowania ludności wiejskiej przy pomocy demagogicznej firmy „chłopskiej".

**R. D.**

**Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uregulowanie prenumeraty za miesiąc**

**październik.**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**

# Zmiana w rządzie rumuńskim.

## P. Titulescu ministrem spraw zagranicznych.

Rząd rumuński przeżywa chwile krytyczne. Podał się do dymisji która wprawdzie nie została przyjęta, lecz lada dzień może nastąpić przesilenie, a przynajmniej nowa rekonstrukcja rządu. Narazie dokonała się zmiana tylko na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Titulescu okazał się politykiem bardzo silnym i wpływowym. Gdy zgłosił dymisję ze stanowiska delegata do Ligi Narodów, to jego trzaśnięcie drzwiami wstrząsnęło całym rządem. Pokazało się że w parlamencie ma Titulescu bardzo wielu przyjaciół i wielbicieli jego talentu politycznego. Rządowi, widocznie także zależało na jego współpracy. Skończyło się więc na tem, że Titulescu obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych. Wtedy będzie miał pewność, że poza jego plecami nie będzie się prowadzić żadnej polityki zagranicznej. Jak wiadomo, Titulescu uczuł się dotkniętym tem, że bez jego wiedzy poseł rumuński w Warszawie, p. Cadere odbył konferencję z Litwinowem w pociągu między Białymstokiem a Warszawą. Titulescu nie chce żadnych ustępstw w rokowaniach z Sowietami. Jest zdania, że Rumunja nie musi zawierać paktu o nieagresji, bo dostatecznie zabezpiecza ją pakt Kellogga. P. Cadere był widocznie innego zdania i może skłaniał się do jakichś ustępstw w tym przewlekłym sporze o formułki, jaki trwa już blisko rok.

Premjer rumuński p. Vaida-Woewod oświadczył w wywiadzie prasowym, że już kilkakrotnie proponował p. Titulescu tekę ministra spraw zagranicznych i że obecna decyzja p. Titulescu jest spełnieniem jego życzeń. Mówi się jednakowoż w Bukareszcie, że stosunki między ministrem spraw zagranicznych a premjerem po tym zatargu nie będą dobre. Niektóre pisma wymieniały nawet p. Titulescu, jako najbliższego premjera. To jednak wydaje się dość wątpliwem z tego powodu, że Titulescu nie cieszy się podobno wielkiem zaufaniem króla Karola.

Poza zatargiem o rokowania z Rosją ma rząd rumuński jeszcze drugi wielki kłopot: starania o pożyczkę u Ligi Narodów. Eksperci finansowi Ligi, którzy badali w Bukareszcie położenie Rumunji, postawili szereg bardzo ciężkich warunków. Gabinet rumuński postanowił je odrzucić i polecił delegacji rumuńskiej w Genewie zgłosić nowe propozycje. Musiał tak postąpić, bo oczekiwana przez Ligę pomoc polegała głównie tylko na pewnych ułatwieniach w sżłacaniu kredytów, a zato Liga chciała wykonywać — bardzo daleko idącą kontrolę nad finansami Rumunji.

# Monarchiści greccy republikanami?

Według ostatnich wiadomości z Aten zanosi się na objęcie władzy przez opozycyjną dotąd partję ludową, której przywódcą jest Tsaldaris. Venizelos znowu na pewien czas zejdzie z widowni politycznej.

Greccy ludowcy byli monarchistami. To też Venizelos sprzeciwiał się dopuszczeniu ich do rządów twierdząc, że nie może rządzić stronnictwo, które nie uznaje konstytucji. Ostatnio jednak prezydent republiki Zaimis wydał orędzie, w którem oznajmia, że przywódca ludowców Tsaldaris oświadczył mu, iż ludowcy uznają ustrój republikański bez zastrzeżeń. Wobec tego prezydent republiki postanowił powierzyć Tsaldarisowi misję utworzenia rządu.

Z otoczenia Venizelosa jeszcze protestowano, oświadczając, że ludowcy zdobyli tylko 92 mandaty (na ogólną liczbę 250), a zatem nie mogą otrzymać nieograniczonych pełnomocnictw co do tworzenia rządu, lecz muszą utworzyć koalicję wraz z paru partjami republikańskiemi. Niezadowolone były też różne organizacje rozpolitykowanych oficerów słusznie obawiające się, że nowy premjer mógłby ukrócić ich wpływy.

Czy ludowcy Tsaldarisa rzeczywiście stali się przekonanymi republikanami, w to wolno wątpić. Być może, że wyrzekli się oni jedynie planu zamachu stanu, a przywrócenie monarchji odłożyli na dalszą przyszłość. Mówiono, że Tsaldaris zamierza na wiosnę przeprowadzić nowe wybory, choć ostatnie odbyły się w ubiegłym miesiącu. Miałyby one sens tylko w tym wypadku, gdyby prawdą było, że podczas ostatnich wyborów popełniano różne nadużycia na niekorzyść opozycji.

Nieoczekiwane skutki polityczne miało trzęsienie ziemi, które spustoszyło Chalcydykę. Pod wrażeniem katastrofy opinja domaga się od partyj, by się pogodziły i wspólnie pracowały nad dopomożeniem nieszczęśliwym ofiarom trzęsienia.

## Na ziemiach Rzeczpllitej

### Liga Katolicka w Tarnopolu
**we własnem pomieszczeniu.**

Liga Katolicka w Tarnopolu zbudowała w roku bieżącym własnemi funduszami salę na probostwie. Poświęcenia sali Ligi Katolickiej dokonał ks. Dr. Antoni Ratuszny, proboszcz miejscowy dnia 7-go b. m. i w przemówieniu swem podkreślił znaczenie posiadania własnej sali dla towarzystwa. W wspólnej modlitwie członkowie Ligi oddali się w opiekę swej Patronki Najśw. Marji Panny Nieustającej Pomocy. Prezes Ligi ks. Chwastyk mówił o zadaniach Ligi Katolickiej w dobie obecnej. P. Okapiec dał wyraz swej radości z wykończenia sali, a p. Kurzeja zobrazował działalność tutejszej Ligi. Produkcje muzykalne i wokalne chóru S. M. P. Ochronki i Seminarjum Żeńskiego wypełniły dalszy program tej radosnej uroczystości parafjalnej.

### Kpt. Orliński poddany ponownej operacji

Znany lotnik kpt. Orliński, który uległ złamaniu nogi w wypadku pod Piasecznem jeszcze nie powrócił do zdrowia. Zagipsowanie nogi lotnika nie dało pozytywnego rezultatu, gdyż kość źle się zrosła. Wskutek tego kpt. Orliński poddany został ponownej operacji nastawienia złamanej nogi. Lotnik będzie musiał pozostać w szpitalu jeszcze około 6 tygodni.

### Walka z przemytnictwem.

Na rzece Niemnie w rejonie Druskiennik **straż litewska zatopiła łódź wraz z dwoma przemytnikami.** Łódź tę ścigał patrol straży granicznej, gdy zaś na wezwania ostrzegawcze łódź nietylko nie zatrzymała się, lecz podwoiła tempo ucieczki, strażnicy litewscy **rzucili granat,** zatapiając łódź.

Funkcjonarjusze straży granicznej na odcinku granicznym **w powiecie lublinieckim** zauważyli 8 przemytników, przekradających się nielegalnie **przez granicę z Niemiec do Polski.** Przemytnicy wezwani do zatrzymania się poczęli uciekać, wobec czego strażnicy użyli broni palnej i zastrzelili jednego z uciekających przemytników. Zastrzelonym okazał się 29-letni **zawodowy przemytnik Józef Klimas,** pochodzący z powiatu częstochowskiego.

### Wyrok na 24 komunistów.

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę Włodzimierza Sołodziewicza i 23 towarzyszy, oskarżonych o działalność komunistyczną. W wyniku rozprawy sąd skazał Sołodziewicza na 6 lat więzienia, 2 oskarżonych na 5 lat, 4 po 4 lata, 5 po 3 lata i po 2 lata, pozostałych zaś na 1 i pół roku więzienia. Wszyscy zostali pozbawieni praw obywatelskich.

### Olbrzymia afera parcelacyjna w stanisławowskiem.

Aresztowanie adwokata lwowskiego dr. Selzera, o czem donosiliśmy, odkryło kulisy olbrzymiej afery na tle **parcelacji majątku Żuków, w pow. Stanisławowskim, własności spadkobierców ś. p. Teodorowicza.** Główną rolę odegrał w tej aferze K. Bernhaut, trudniący się zawodowo pośrednictwem sprzedaży majątków ziemskich. Po śmierci Teodorowicza, Bernhaut zajął się parcelacją majątku, sprzedając ziemię okolicznym chłopom. Ukrywał jednak przed nimi okoliczność, że **majątek jest obciążony w wysokości 60.000 dolarów.** W ten sposób **oszukał 300 parcelantów na sumę miljona złotych.** Rola adwokata Selzera polegała na puszczaniu w obieg weksli kaucyjnych, które nowonabywcy składali w jego kancelarji, jako depozyt nienaruszalny.

### Skradli... bruk uliczny.

Na jednej z ulic podmiejskich, Obozowej w Warszawie, stwierdzono oryginalną kradzież. Fatalny stan tej ulicy skłonił magistrat do przystąpienia do naprawy jezdni. Kiedy jednak jezdnię rozebrano i przygotowano kamienie do jej brukowania, **nieznani sprawcy wywieźli cały zgromadzony materjał ze znacznego odcinka.**



GOSPODARSTWA PŁONĄ. Na terenie powiatu radomskiego wybuchły dwa wielkie pożary, jeden we wsi Parznice, gminy Kowala, gdzie **spłonęło 8 gospodarstw** z budynkami gospodarczemi, ogólnej wartości 35.000 zł., drugi zaś **we wsi Rzeczniów,** gminy Orońsk, gdzie pożar strawił **kilkanaście gospodarstw,** wyrządzając szkodę na około 100.000 zł.



# Charbin w walce z cholerą.

Cholera i dżuma są epidemjami, które rokrocznie zbierają obfite żniwo w Mandżurji. Ofiarami tego strasznego pokłosia padają w przeważnej części Chińczycy, wśród których warunki higjeniczne urągają najprymitywniejszym potrzebom. W tym roku cholera rozszalała w rzadko notowanej dotychczas sile. Długotrwała wojna domowa, partyzancka, rebelje chunchuzów i ekspedycje karne pozostawiły za sobą dziesiątki tysięcy niepogrzebanych trupów, głód oraz nędzę, — a więc te najwięcej sprzyjające rozszerzeniu się epidemji czynniki. Katastrofalna powódź przybliżyła tylko widmo głodu i epidemji. „Gdyby nawet — czytamy w jednym z opisów powodzi przez naocznego świadka — woda na rzece (Sugari, przepływającej przez Charbin) wróciła rychło do poziomu, osuszenie ulic, mieszkań, piwnic i składów wymagałoby, przy braku kanalizacji długiego czasu i wielkiej pracy. **Oczyszczenie miasta z gnijących substancji przed nadejściem zimy jest niemożliwe.** Rzesze głodnych i bezdomnych mieszkańców Fudziadzianu (przedmieścia) zaległy mrowiem drogi podmiejskie. W przyziemnych, rzędem po obu stronach dróg skleconych namiotach, okrytych workami i matami, a podpartymi kijami i gałęziami drzew, rozlożyli się obozem uchodźcy, uratowani z topieli. Wzdłuż drogi unosi się **odurzająca woń chińskiej kuchni oraz gnijących w pobliżu nieczystości.** Miljardy komarów i małych muszek, wylęgających się wśród wilgoci, krążą chmurami nad głowami tłumu, wciskając się każdemu w oczy, uszy, odzież i wnikając w namioty. Ulewa rozpędza dopiero na chwilę tumany dokuczliwych owadów, zmiatając równocześnie mrowie ludzkie do namiotów, do których poprzez szpary i dziury wpadają strugi deszczowej wody“.

W takich warunkach walka z epidemją jest prawie niemożliwością. O wysiłkach władz sanitarnych w tym kierunku czytamy w „Listach Harbińskich“ miesięczniku, wychodzącym w Charbinie.

Klęskę powodzi w Harbinie powiększył straszny wybuch cholery. Epidemja zawitała najpierw do obozów chińskich powodzian, mieszkających w nędznych szopach i namiotach w okropnych warunkach antysanitarnych. Cała ta wielotysięczna rzesza (około 100.000 ludzi) stale pozostaje nawpół głodną, brudną i zaniedbaną. Nawet najintensywniejsza akcja ratunkowa niewiele tu pomaga. Nic też dziwnego, że epidemja wybuchła i zabierała dziesiątki ofiar przedewszystkiem z tych nędznych namiotów nieszczęśliwych powodzian.

Chińczycy pozatem ukrywają swych chorych, starając się nie dopuścić do interwencji ze strony oddziałów sanitarnych. W mieście władze policyjne i Japoński Czerwony Krzyż rozpoczęły energiczną walkę z epidemją. Ludności zgłaszającej się zaczęto masowo szczepić bezpłatnie cholerę, a wkrótce ukazało się rozporządzenie, nakazujące powszechne przymusowe szczepienie. Nakaz ten wykonywano niezmiernie ostro specjalnie w stosunku do tłumów chińskich.

Lotne **oddziały sanitarne krążyły po mieście, zatrzymując przechodniów i szczepiąc cholerę.** Na wiadukcie, łączącym ponad linjami kolejowemi Nowe miasto z Przystanią, **ustawiono aparaty, rozpylające roztwór z sublimatu, którym skrapiano koła przejeżdżających samochodów i pojazdów.**

Kolej Wschodnio Chińska w porozumieniu z zarządem Miasta i policją wybudowała całe miasteczko baraków, obliczone na 50.000 osób. Do baraków tych przesiedlona zostanie w pierwszą kolej ludność chińska, biwakująca w namiotach wzdłuż ulic i na chodnikach Nowego Miasta. Ułatwi to opiekę lekarską nad powodzianami, oraz pozwoli przebywać im w warunkach najmożliwiej ludzkich.

Komenda Polskiego Oddziału Ratowniczego w porozumieniu z konsulem R. P., wystarała się o większą ilość szczepionek przeciwkocholernych, zaprosiła dwóch lekarzy i dokonała w Stow. Gospoda Polska szczepień wszystkim tym Polakom, którzy się po to zgłosili.

Zaszczepiono cholerę przedewszystkiem wszystkim powodzianom, którzy znaleźli schronienie i przebywają w Gospodzie.

# Gen. Haller w Częstochowie.

Z Częstochowy piszą nam: „Matejko uwiecznił takie chwile jak Hold Pruski, Bitwę pod Grunwaldem; dziś pędzla Matejki wymaga uwiecznienie chwili, w której przed ołtarzem Bogarodzicy, Królowej Korony Polskiej, gen Haller składa jako **Votum żołnierskie odznakę zw. „Miecze Hallerowskie“.**

Porównać tę chwilę można z drugim wielkim momentem historji najnowszej, z tym, gdy w kaplicy polowej w dniu 12 lutego 1918 r. ten sam wódz ówczesny Brygadjer Legjonów prosił o błogosławieństwo Matki Boskiej na wojnę z wszystkimi trzema zaborcami“

Temi słowy, prezes Chorągwi Hallerczyków, pułkownik Modelski rozpoczął swój odczyt „O cudzie nad Wisłą“ w czasie akademji w dniu 9 bm. w Częstochowie.

Gen. Haller, składając Bogarodzicy tę skromną, lecz cenną nadzwyczaj pamiątkę przyrzekł imieniem swojem i dziesiątek tysięcy żołnierzy, weteranów z pól Karpat i Wołynia, Rarańczy, Kaniowa, Szampanji, Lwowa, Śląska i Warszawy, że **ten żołnierz, a z nim Ojczyzna nasza państwo całe wiary Bogu i czci Matce Jego dochowa na wieki.** W oczach wodza i żołnierzy błyszczy niezłomna wola spełnienia tego przyrzeczenia.

Odbierający ten dar O. Gen. Prześdziecki złożył go na krzyżu stojącym przed Cudownym Obrazem i gorącemi słowy i uściskiem podziękował.

Akt ten odbył się po Mszy św. w czasie której, żołnierze przystąpili do Komunji św. w Cudownej Kaplicy w obecności wielu księży, pocztów sztandarowych placówek Hallerczyków z całego kraju i delegacyj, licznych stowarzyszeń oraz miejscowego i przybyłego obywatelstwa.

Akademja odbyła się w przepełnionej sali; mimo, że wpuszczano gości tylko za zaproszeniami imiennemi przy wstępie płatnym brakło biletów. Na program akademji, która stanowiła dalszy punkt programu złożyły się artystyczne produkcje muzykalno-wokalne ku czci Bogarodzicy, wręczenie odznaki „Mieczy Hallerowskich“ zasłużonym żołnierzom i obywatelom, odczyt prezesa chorągwi płk. Modelskiego i przemówienie ks. pułkownika Panasia.

Wręczając Miecze przedstawił Wódz ideowe ich znaczenie: dwa miecze skrzyżowane na znak gotowości obrony Wiary i Ojczyzny, na nich Orzeł Biały z krzyżem Chrystusa na piersi. To ten sam Orzeł, który Ojciec Św. Benedykt XV kazał wyszyć na sztandarze, ofiarowanym gen. Hallerowi i przysłanym do Francji w roku 1919 z pismem, którem tę Armję błogosławił.

Zebranie zakończono pięknym śpiewem chóralnym: „My chcemy Boga“ oraz ogólnem odśpiewaniem „Roty“.

**Z Tarnowa** donoszą nam, że poświęcenia sztandaru Hallerczyków dokonał nie Ks. Biskup Dr. E. Komar (jak nam mylnie doniósł nasz korespondent), ale Ks. Infułat Mysor.

## Z całego świata.

### Opracowywanie procedury cywilnej w państwie watykańskiem.

Acta Apostolicae Sedis zamieszczają dekret Piusa XI o ustanowieniu specjalnej komisji dla opracowania procedury cywilnej i organizacji sądowej na terytorjum państwa Citta del Vaticano. Opracowany projekt powinien być przedstawiony najdalej 31 grudnia 1934 r. Do tego czasu będą funkcjonowały na mocy tego dekretu dwie komisje, złożone z członków komisji projektodawczej, podzielonej na dwie grupy. Komisje te będą nosiły nazwę komisyj sądzących.

KOŚCIÓŁ RATUJE TAM, GDZIE PAŃSTWO ZAWODZI.

Ze względów oszczędnościowych zamknięto niedawno w mieście Cassel (Departament Nord) we Franji kolegjum rządowe. Rozporządzenie powyższe wywołało ogólne niezadowolenie i wkrótce potem rada miejska na nadzwyczajnem zebraniu postanowiła jednomyślnie poczynić starania u władz kościelnych celem stworzenia katolickiej szkoły zamiast zamkniętego kolegjum. (KAP).

### Gwałtowne burze w Toskanji.

Cała Toskanja nawiedziona została przez gwałtowne burze jesienne. **W okolicy Florencji** piorun spowodował pożar 2-ch olbrzymich stogów słomy, powodując duże straty. **W Borgo San Lorenzo i w Tavarnuzze** spadł grad wielkości włoskiego orzecha. **W Dicomano piorun** uderzył w chałupę, rażąc śmiertelnie 12-letniego chłopca i wieśniaka. Kilka osób odniosło ciężkie oparzenia. Strumienie Buse, Calice i **rzeczka Bisenzio wystąpiły z brzegów,** zalewając okoliczne pola, niszcząc drogi i izolując się, którym żywności narazie dostarczają saporzy w łodziach wojskowych. Znaczne szkody zanotowano w żywym dobytku.

### Dramatyczne przygody uczonego.

Z Edmonton prowincji Alberia w Kanadzie donoszą o dramatycznych przygodach młodego uczonego, Napoleona Verville, który powrócił tam obecnie po przeszło rok trwającej wycieczce naukowej do Banks Island i Melville Island. Verville zgubił drogę podczas polarnej zawieii śnieżnej i kilka dni błąkał się **bez pożywienia** nagastowany **przez wilki.** Wśród straszliwego mrozu odmroził **on sobie nogi,** i **aby uniknąć** gangreny, **brzytwą odciął sobie trzy palce, co mu niewątpliwie uratowało życie.** Mimo swych dramatycznych przygód Verville zamierza w roku przyszłym wybrać się w ponowną podróż dla studjów geograficznych i ludoznawczych.

### Przemytnictwo na granicy niemiecko-belgijskiej.

Urząd celny w Akwizgranie ogłosił onegdaj raport, z którego wynika, że przemytnictwo na granicy niemiecko-belgijskiej szerzy się w zastraszający sposób. **We wrześniu wytoczono przemytnikom 2.444 dochodzeń karnych.** Wynika z tego, że na odcinku granicznym Akwizgranu władze celne aresztują dziennie 80 przemytników. W ciągu tego miesiąca skonfiskowano u przemytników 11 samochodów, 4 motocykle i 93 rowery. Oprócz tego konfiskacie uległo 13.000 kg. kawy, 50.000 papierosów, mnóstwo cukru i mąki.

———o———

WALKA O SZKOŁĘ KATOLICKĄ W ANGLJI

W życiu społeczno politycznem katolików brytyjskich problem własnej szkoły katolickiej znów wysuwa się na plan pierwszy. Jak wiadomo, katolicy angielscy muszą własnemi środkami utrzymywać swoje szkoły, chociaż równocześnie płacą podatki na szkoły państwowe i komunalne, które nie zapewniają wychowania religijnego. Niedawno w czasie otwarcia nowej katolickiej szkoły powszechnej arcybiskup Downey z Liverpoolu zaznaczył, że z punktu widzenia gospodarczego szkoły państwowe w Anglji nie spełniają należycie swego zadania, ponieważ mają one obecnie więcej niż miljon miejsc nieobsadzonych! Arcybiskup nawoływał do ścisłej współpracy między rodzicami i władzami szkolnemi oraz między rodziną, Kościołem i państwem. Biskup z Nottingham w okólniku do diecezjan zwrócił uwagę, że rodzice katoliccy nie mogą posyłać swych dzieci do szkół niekatolickich. W każdym wypadku na zapisanie dziecka do takiej szkoły konieczne jest zezwolenie biskupie. (KAP).

———oo———

GDY 60 WIDZÓW SIEDZI NA STARYM DACHU... W czasie meczu piłki nożnej w Messynie zawalił się dach starego domu, na którym znajdowało się około 60 dzieci. **49 dzieci odniosło rany,** w tej **liczbie 6 ciężkie.**



**Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.**

# Kino.

## Z kin krakowskich.

Repertuar kin krakowskich w bieżącym tygodniu stoi pod znakiem humoru, któremu patronuje popularny „człowiek bez uśmiechu“ — „Buster Keaton“, który w roli amanta stwarza zawsze najlepsze sytuacje komedjowe. W nowej swej komedji p. t. **„Buster żeni się!“**, wyświetlanej w kinie **„Uciecha“**, Keaton jest bohaterem przypadkowym, manekinem w rękach osób trzecich. Ta bierna jego rola wśród czynnego otoczenia jest ośrodkiem doskonałych epizodów, pełnych dobrego humoru. Dobrą grę, mimo lekkiej, w amerykańskim stylu, szarży, dają partnerzy Bustera: Rose Grenwood i Reginald Denny.

Do rzędu dobrych komedyj amerykańskich należy również **„Szalony książę“** w kinie **„Promień“** z William'em Haines'em i Joan Cravford w rolach głównych.

Lekką, dowcipnie zmontowaną komedję muzyczną p. t. **„Musisz być moją“** oglądamy w kinie **„Sztuka“**. Scenarjusz tej komedji, zręcznie opracowany przez znanego komedjopisarza francuskiego, L. Verneuille'a, skrzy się całą gamą dowcipu, musującego, jak szampan. Zgrane trio głównych wykonawców tworzą ulubieńcy francuskich ekranów: Alice Field, sympatyczny „grubasek“, komik pierwszej klasy, Lucien Baroux i filigranowy amancik, Roger Treville. Do powodzenia całości przyczyniają się miłe melodje piosenek.

Kino **„Atlantic“** wznowiło jedną z pierwszych operetek filmowych p. t. **„Trzech ze stacji benzynowej“**, którą widzieliśmy dawniej p. t. **„Droga do raju“**. Przypominamy, że film ten, reżyserji W. Thiele'go, należy do rzędu lepszych obrazów dzięki oryginalnemu ujęciu i osobom głównych bohaterów, którymi są: piękna Liljana Harvey i Henry Garat.

# Sport.

## Cracovia wciąż na czele tabeli.

Sobotnie i niedzielne zawody o mistrzostwo Ligi wprowadziły znaczne zmiany w układzie tabeli. Jedynie pierwsze dwa miejsca nie uległy zmianom. Cracovia znajduje się wciąż na pierwszem miejscu a Pogoń na drugim. Czarni po porażce niedzielnej są najpoważniejszym kandydatem do spadku z Ligi.

| Miejsce | Nazwa klubu | Gry | Punkty zdobyte | Stosunek bramek |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Cracovia | 18 | 25 | 50:23 |
| 2 | Pogoń | 18 | 24 | 28:16 |
| 3 | Warta | 19 | 23 | 49:34 |
| 4 | Legja | 18 | 21 | 33:19 |
| 5 | Ł. K. S. | 18 | 20 | 36:24 |
| 6 | Ruch | 18 | 18 | 29:25 |
| 7 | Wisła | 17 | 17 | 30:34 |
| 8 | Garbarnia | 18 | 16 | 30:42 |
| 9 | Warszawianka | 17 | 15 | 19:40 |
| 10 | 22 p. p. Siedlce | 17 | 12 | 25:40 |
| 11 | Polonia | 17 | 11 | 21:40 |
| 12 | Czarni | 19 | 11 | 15:38 |

## Tiiden

i towarzysze wystąpią dzisiaj we środę o godz. 14 na kortach Akad. Zw. Sport. w parku Krakowskim. Występ ten będzie największą sensacją sportową Krakowa w bież. sezonie.

## Złoty puhar Schmelinga dla zwycięscy meczu Polska — Niemcy.

Wbrew wiadomościom, które się ukazały w prasie niemieckiej, drużyna niemiecka na mecz bokserski z Polską jeszcze nie została ustalona. W reprezentacji niemieckiej napewno wezmą udział Spannagel (waga musza), Ziglarski (waga kogucia) i Berger (waga półciężka). W wadze lekkiej prawdopodobnie wystąpi Schmedes. W wadze piórkowej nastąpi eliminacja między Schleinkoferem a Jakubowskim, w wadze ciężkiej odbędzie się również walka eliminacyjna pomiędzy Kohlhassem a Vossenem.

Były mistrz świata wszystkich wag Max **Schmeling ofiarował złoty puhar** dla zwycięskiej drużyny w meczu bokserskim Polska—Niemcy.

## Lehtinen zwycięża Iso-Hollo.

W niedzielę rozegrany został w Paryżu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja — **Finlandja, zakończony zwycięstwem Finlandji 78:62 pkt.** Największe zainteresowanie wywołał bieg na 5000 m., który był właściwie **pojedynkiem pomiędzy Lehtinenem a Iso-Hollą. Zwyciężył Lehtinen** w czasie 4:17,6. Czas Iso-Hollo wynosił **14:49,8.**

Warto podkreślić, że Finowie, jak przystało na prawdziwych „amatorów“, zażądali od francuskiego związku 80.000 franków tytułem „zwrotu kosztów“ przyjazdu reprezentacji fińskiej.

---oo---

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻA JUGOSŁAWJĘ. Rozegrany w Pradze międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Jugosławja zakończył się **zwycięstwem Czechosłowacji 2:1.** Do przerwy wynik był remisowy 1:1. Widzów 18.000. Zawody prowadził **bardzo dobrze** p. **Rutkowski** (Polska).



## Herriot ostrzega przed Niemcami.



Edward Herriot (na trybunie) uchwycony na kliszy w chwili, gdy wygłaszał w miejscowości Grammat mowę skierowaną przeciw pretensjom Niemiec do równouprawnienia w zakresie zbrojeń. Przed trybuną siedzą: minister de Monzie (po lewej stronie) i burmistrz miasteczka Grammat.

# Ile kobiet kończy szkoły wyższe i zawodowe.

Kobiety zajęły po wojnie wiele placówek zarobkowych w życiu zawodowem i gospodarczem. Jeżeli chodzi jednak o młodszą ich generację, przygotowującą się w szkołach do wyspecjalizowania w danej gałęzi wiedzy, czy w zawodzie, okazuje się, iż do celu zamierzonego dobiega znacznie mniejsza stosunkowo ilość kobiet niż mężczyzn. Rozmaite przyczyny wpływają na istnienie tego faktu, który znajduje bezsporne potwierdzenie w danych cyfrowych.

Według danych tych, wziętych z ostatniego czasu, **kobiety wśród młodzieży średnich zakładów naukowych stanowią 39%** (79.900 na 205.000 uczniów), natomiast wśród absolwentów tych zakładów tylko 35.1% (5.205 na 14.835). **W szkołach zawodowych** kobiety wśród uczniów stanowią 43%, a wśród absolwentów tylko 35.2%. Najgorzej wszakże w tej mierze układają się stosunki **w wyższych zakładach naukowych** a więc tam, gdzie kształci się młodzież już dojrzała fizycznie i umysłowo, gdzie wybór zawodu powinien był nastąpić już po pewnym namyśle. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że pod względem materjalnym młodzież nasza uniwersytecka znajduje się mniej więcej w jednakowych warunkach bez różnicy płci, to na mały stosunkowo odsetek absolwentek wyższych uczelni wpływ mają nietylko zmiany w położeniu rodzinnem (zamążpójście), ale i **brak wytrwałości w dążeniu do celu.** W szkołach wyższych, jak się okazuje, **kobiety stanowią 28.4%** (13.700 na 48.200 studentów płci obojga). **wśród absolwentów zaś tylko 14.1%** (487 na 3.454), t. j. dwa razy mniej, aniżeliby to wypadało ze stosunku liczbowego wśród młodzieży studjującej.

Jeżeli wziąć poszczególne wydziały, okaże się, że **najmniej wytrwałości okazują kobiety studjujące prawo** i nauki ekonomiczne, gdyż wśród studentów znajduje się kobiet tylko 14.6%, a wśród absolwentów tylko 5.5%. Dużą różnicę stwierdzić można i **na wydziale** filozoficznym, gdyż wśród studjujących kobiety stanowią 58.3%, a wśród absolwentów tylko 39.7%. Dla medycyny odpowiednie cyfry wynoszą 17.9 i 16.6%, dla farmaceutyki — 60.0 i 52.1%. dla rolnictwa i leśnictwa — 17.4 i 11.2%, dla sztuk pięknych — 42.9 i 36.9%. Jedynie technika wykazuje cyfry 4.1 i 4.3%, oraz **dentystyka 80.0 i 79.5%.** Są to zatem jedyne dwa wydziały gdzie odsetek absolwentek odpowiada odsetkowi studjujących, na pozostałych wydziałach stale jest niższy.

Jest wszakże i w tej mierze wyjątek, a mianowicie zawód nauczycielski. Tutaj warunki układają się wręcz przeciwnie, gdyż **wśród studjujących w szkołach nauczycielskich kobiety stanowią 59.9%** (21.400 kobiet na 35.700 uczniów), wówczas gdy **wśród absolwentów 64.6%** (3.575 kobiet na 5.536 absolwentów). Widocznie **zawód nauczycielski więcej odpowiada usposobieniu i skłonnościom kobiet, aniżeli mężczyzn,** którzy, nie kończąc rozpoczętych studjów, starają się go zamienić na inny.

Zauważyć też należy, że powyższy wyjątek potwierdza ogólne mniemanie o niewytrwałości kobiet z tej racji, iż wyjątki wogóle potwierdzają regułę, jak również i z tego względu, że młodzież szkół nauczycielskich stanowi mniej niż 10% całej młodzieży (oprócz szkół powszechnych) uczącej się. **Z. K.**

# Rzeczy ciekawe.

## MOST PONAD DZIELNICĄ PRAGI.

Niedawno oddany został do użytku publicznego nowy piękny most nazwany na cześć sławnego powieściopisarza czechosłowackiego mostem Alojzego Jiraska. Obecnie opracowuje się plan nowego mostu, który jednak nie będzie łączył brzegów przecinającej Wełtawy, ale wznosić się ma ponad jedną z dzielnic Pragi zwaną Nusle i łączyć ma w ten sposób dalszą dzielnicę z centrum miasta.

Największy most praski będzie przez pół kilometra długi i 21 m. szeroki. Pod mostem ciągnąć się będzie przewód wodny, tak, jak pod ulicami a w jednym z filarów mostu, wznoszącego się 42 metrów ponad dzielnicą miasta prowadzić będą schody na most dla ludzi, chcących z dołu dostać się na jezdnię. Budowa rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie. Nie trzeba zaznaczać, że budowa tego mostu znacznie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w Pradze.

# Wiece Chrz.-Dem. w b. Kongresówce

Na terenie wojew. łódzkiego odbyło się 10 zgromadzeń politycznych w Łodzi, Zgierzu, Rudzie Pabjanickiej, Kaliszu, Konstantynowie i t. p. Na wiecach przemawiali pp. Dębczyński, Mruk, Cyrański, Plewiński, Adamski, Krawczyk.

9 października odbył się w Łodzi zjazd wojewódzki w obecności kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących stare, oraz nowozałożone koła. Tematem obrad były sprawy organizacyjne, związane ze zbliżającym się Kongresem, który odbędzie się w dniu 6 listopada b. r. w Łodzi.

W okręgu **białostockim** odbyło się we wrześniu 5 większych zgromadzeń politycznych, na których przemawiał pos. W. Bitner, a mianowicie: 2 w Białymstoku i po jednem w Horoszczy, w Krypnie i w Mścitowie.

9 b. m. odbyło się zgromadzenie **w Radomiu,** na którem przemawiali pos. Antoni **Ponikowski i Ludwik Gdyk.**

Na wszystkich wyżej wymienionych wiecach i zgromadzeniach uchwalono zostały rezolucje, podkreślające ciężką sytuację gospodarczą i błędy naszej polityki gospodarczej i wewnętrznej.

---oo---

# Z ruchu chrześc.-społecznego.

## Z DZIAŁALNOŚCI CHRZ. UNIW. ROBOTN.

9 b. m. odbyła się **w Grudziądzu** uroczysta inauguracja nowego okresu pracy w Chrześć. Uniwersytecie Robotniczym. O godz. 4 po południu przeszło 1.000 osób zapełniło salę teatru miejskiego. Akademję zagaił prezes Ch. Un. Rob. p. A. Nowicki, poczem orkiestra 64 p. p. odegrała kilka utworów Moniuszki. Przybyły z Warszawy red. Stef. **Kaczorowski** wygłosił dłuższy wykład na temat: „Ruch chrześcijańsko-społeczny wobec kryzysu gospodarczego“, podkreślając zasady przeobrażenia ustroju gospodarczego, zawarte w encyklice „Quadragesimo anno“.

Członek Zarządu Ch. U. R. p. Stanisław Kunz przedstawił plan pracy, który obejmuje wielkie akademje, urządzane co dwa tygodnie, pozatem systematyczny kurs kulturalno-oświatowy i Tydzień Społeczny.

W tym samym dniu odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku pracy w Chrześć. Uniw. Rob. **we Włocławku.** W wielkiej sali przy ul. Kamkowskiego 13 zgromadziło się około 600 słuchaczy. Wykład na temat: „Zadania i metody pracy“ wygłosi p. T. Błażejewicz.

W związku ze zbliżającym się Kongresem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w miesiącu listopadzie, nastąpiło ożywienie akcji Stronnictwa w całym kraju.

# Od Administracji.

**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.**

# Co słychać w Krakowie.

Środa 12: św. Maksymiljana,
Czwartek 13: św. Edwarda kr.,
Czwartek 13: wschód słońca o godz. 6.22, zachód o godz. 17.10.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezb. 1 litr 0.20—0.25, ser zwycz. 1 kg. 0.80—1.00, masło deser. 4.20—4.40, zwycz. 3.40—3.60, jaja świeże szt. 0.11—0.12, skrzynia 132—138 zł., ziemniaki 1 kg. 0.08—0.10, buraki ćw. 0.08—0.10, marchew 0.10—0.12, cebula 0.18—0.20, pietruszka 0.15—0.20, pomidory 0.30—0.35, selery 0.25—0.30, groszek cukr. 1.00—1.10, fasola szpar. 1.25—1.30, ogórki szt. 0.12—0.20, jabłka 1 kg. 0.30—0.80, gruszki 0.60—1.60, śliwki 0.70—1.40, kury szt. 3—5 zł., kurczęta para 3—4.50, kaczka szt. 2—3, gęś 5—7, indyk, indyczka 6—8 zł.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU OBCHODU WYSPIAŃSKIEGO. W dniu 10 bm. odbyło się w Ratuszu krakowskim pod przewodnictwem r. m. Jarockiego posiedzenie Sekcji Wystawowej Komitetu Obchodu ku uczczeniu 25-lecia śmierci Wyspiańskiego. Na posiedzeniu uchwalono, że wystawa, której uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 26 listopada b.r. zgromadzi najcelniejsze dzieła Wyspiańskiego zarówno z działalności malarskiej, graficznej, jak i wydawniczej, przyczem zostanie zrekonstruowana świetlica Wyspiańskiego. Omówiono również sprawę afisza propagandowego dla całego obchodu i ustalono, że do afisza użyte zostaną oryginalne rysunki artysty. Na uroczystości otwarcia wystawy odegrany zostanie fragment literacki Wyspiańskiego p. t. „Weimar“. Wkońcu poruszono sprawę uroczystości w Akademji Sztuk Pięknych, gdzie nastąpią prelekcje o Wyspiańskim, wygłoszone przez artystów, którzy go znali.

WŁAMANIE DO RESTAURACJI. Wczoraj wieczorem do restauracji Maurycego Hasa przy Placu na Stawach włamali się nieznani sprawcy przez wybicie dziury w murze i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych oraz artykuły spożywcze, ogólnej wartości 4.000 zł. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia Józefa Chwaja oraz Tadeusza Ciszewskiego. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

ŚMIERĆ OD UDERZENIA PRĘTEM. Onegdaj w nocy został zabity przez uderzenie żelazną laską w głowę Jan Garzeł, lat 19 z Bielan. Zwłoki zabitego zostały znalezione między Piekarami a Bielanami. Dochodzenia ustaliły, że zabójstwa dokonał Albin Baster, lat 19 i Andrzej Wróbel.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBL. POL. W piątek d. 14 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Czytelni gazet Bibljoteki Jagiel. zwyczajne zebranie Koła z porządkiem dziennym: Dyskusja nad problemami omawianymi na Zjeździe Bibl. Polsk. w Wilnie: 1) Kwestja uzupełniania bibljotek naukowych zagai Dr. A. Birkenmajer.

STARANIEM KOŁA POLONISTÓW U. J. odbędą się w dniach 16, 17 i 18 bm. trzy odczyty Michała Pawlikowskiego pt. „Wieczory poświęcone Królowi-Duchowi J. Słowackiego“. Bliższe szczegóły na afiszach.

NOWE KURSY JĘZYKA ESPERANTO, urządzane przez Pol. Instytut Esperancki, zainauguruje we środę 12 bm. o godz. 8-ej wiecz. w Muzeum Przemysł. (Smoleńsk 9) — prof. T. Biliński odczytem na temat: „Roku Pańskiego 2032...“. — Wstęp bezpłatny.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa 12 X. „Egipska pszenica“ (ceny zwyczajne).
Czwartek: „Fantazy“ (ceny zwyczajne).
Piątek: „Egipska pszenica“ (ceny zwyczajne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Kobiety bez przyszłości“ (Joan Crawford).
ŚWIT: Bohaterska Załoga (Sterowiec L. A. 3).
APOLLO: „Kochaj mnie dziś“ (Maurice Chevalier).
SZTUKA: „Musisz być moją“ (Louisa Verneuillea).
SŁOŃCE: „Student z Pragi“ (dźwiękowiec czeski — w gł. roli Konrad Veidt).
UCIECHA: „Buster się żeni“ (Buster Keaton).
ADRIA: „Żar miłości“ (Greta Garbo).
PROMIEŃ: „Szalony Książę“ (w rolach gł. Joan Crawford i Wiliam Haines).
ATLANTIC: „Trzech ze stacji benzynowej“ (Lilian Hardey) oraz rewja „New-York w nocy“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 10 do 12 października 1932 r. Film p. t. Pat i Patachon w opałach. W rolach głównych Pat i Patachon.

„EGIPSKA PSZENICA“ W TEATRZE MIEJSKIM. Dzisiaj w środę na przedstawieniu, po cenach zwyczajnych, sztuka M. Jasnorzewskiej (Pawlikowskiej) „Egipska pszenica“. Jutro w czwartek na przedstawieniu po cenach zwyczajnych J. Słowackiego „Fantazy“ z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej.

„POMSTA“ Władysława Orkana dana będzie ku uczczeniu pamięci Piewcy Podhala, jako III. premjera sezonu, w sobotę dnia 15 b. m., w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, w reżyserji St. Turskiego, w oprawie malarskiej M. Różańskiego, w obsadzie pp.: Bednarska, Daszyńska, Kostecka, Lasoniówna, Ludwiżanka, Ordyńska; Romowicz; Rostkowska, Zalewska, Zastrzeżyńska, Białkowski, Burnatowicz, Leliwa, Pągowski; Ruszkowski; Senowski; Staszewski, Turski, Woźnik, Wroński i Zastrzeżyński. — Sobotnie premjerowe przedstawienie poprzedzi przemówieniem Gen. A. Galica.

„ORKAN, JAKO EPIK WSI POLSKIEJ“ będzie tematem przedpremjerowej prelekcji, którą wygłosi Prof. Un. Jag. St. Pigoń jutro we czwartek dnia 13 b. m. o godz. 7 wieczór w Kolegjum Wykładów Naukowych.

I ZNOWU BAGATELA GRA! Niezwykłe zjawisko atmosferyczne w Krakowie. W sobotę dnia 15 bm. Kraków będzie miał okazję podziwiania rzadkiego zjawiska. Oto o godzinie 8.15 wiecz. zabłyśnie „Tęcza nad Krakowem“. Zjawisko będzie widoczne bardzo wyraźnie za nie wielką opłatą w gmachu teatru „Bagatela“. Tęcza nad Krakowem, jak zresztą każda normalna tęcza, będzie posiadała 7 barw zasadniczych, będzie jednak jednocześnie wydawała dźwięki muzyki i śpiewu z pokazami tanecznemi. Wspomniane barwy tęczy są to gwiazdy teatru warszawskiego „Morskie Oko“: Zizi Halama, J. Sokołowska, I. Carnero, J. Kozłowska, Elvi, Mortieff i Cywiński trio taneczne, L. Sempoliński, J. Sulima-Jaszczołt i K. Stuczyński. Sprzedaż biletów w kasie „Bagateli“ od dnia 13. X. od godz. 10 do 2 pop. i od 4 do 7 wieczór.

# Wielka fundacja w Kat. Domu Akademików w Krakowie

Przed miesiącem odbyła się w Zalucznem na Podhalu uroczystość poświęcenia nowego kościoła, wystawionego przez **Ks. prałata Wita Maśnickiego,** proboszcza w S. Elisabeth koło Nowego Jorku w Ameryce. Zaznaczono wówczas, że fundacja kościoła kosztem **10.000 dolarów** nie jest jedynem dziełem księdza prałata Maśnickiego, tworzy on bowiem jeszcze **fundację drugą,** przeznaczając **10.000 dolarów na stypendja dla młodzieży, pochodzącej z Podhala.** Sama fundacja była wówczas już zdecydowaną i pewną, nie było jednak jeszcze całkowicie wiadomo, jaką formę ta fundacja przybierze.

Obecnie i to już zostało stanowczo rozstrzygnięte: **Cała Fundacja zostanie oparta o Katolicki Dom Akademików w Krakowie** przy placu Jabłonowskich L. 1, w którym zostanie utworzonych **siedm izb podhalańskich imienia księdza prałata Wita Maśnickiego na bezpłatne mieszkanie po wieczne czasy dla 21 studentów z Podhala.**

Dzisiaj, w okresie tak bardzo nie sprzyjającym nauce gdy kryzys z jednej, a podwyżki opłat akademickich z drugiej strony zepchnęły uczącą się młodzież polską **na dno nędzy,** lub pozbawiają ją możności poświęcenia się studjom, fundacja księdza prałata W. Maśnickiego nabiera znaczenia szczególnie wielkiego. Nic też dziwnego, że wiadomość o fundacji, a zwłaszcza o połączeniu jej z instytucją tak piękną, jak Katolicki Dom Akademików w Krakowie, instytucją, borykającą się dzisiaj z okropnemi trudnościami, została przyjęta przez całe społeczeństwo polskie z radością niekłamaną, a przez samą młodzież podhalańską z uczuciami głębokiej wdzięczności.

Młodzież ta, skupiona tak w Katolickim Domu Akademików, jak w Akademickim Związku Podhalan, pragnąc uczuciom swoim dać zewnętrzny wyraz, **urządza ku czci szlachetnego Fundatora Uroczystą Akademję Podhalańską w najbliższy poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 6 wiecz.** w sali dużej Domu Akademickiego przy placu Jabłonowskich 1 w Krakowie. W Akademji tej weźmie udział także cały Związek Podhalan. Zarząd Katolickiego Domu Akademików w Krakowie zaprasza niniejszem na tę miłą podhalańską uroczystość wszystkich Przyjaciół tego Domu i wszystkich Przyjaciół Podhala.



# Wielkie włamanie w Podgórzu

**65 TYSIĘCY ZŁ. PADŁO ŁUPEM WŁAMYWACZY.**

W poniedziałek późnym wieczorem obiegła Kraków wiadomość o włamaniu, dokonanem przez nieznanych sprawców **do mieszkania bogatego kupca w Podgórzu.**

Według krążących wśród tamtejszych kupców opowiadań, włamania dokonano w następujących okolicznościach:

Jak wiadomo, w poniedziałek żydzi obchodzili „sądny dzień“. Z tego powodu również i rodzina kupca Eljasza Klingenholza, zamieszkałego **przy ul. Lwowskiej 42,** udała się do bóżnicy.

Gdy wieczorem wszyscy powrócili do domu, zauważyli w mieszkaniu rozbitą kasę, a w niej brak kilku tysięcy dolarów ameryk. i wartościowej biżuterji.

Krążą słuchy, że złoczyńcy dostali się do mieszkania Klingenholza między g. 5 a 6 wieczorem, otworzywszy drzwi wytrychem. Znajdującą się w jednym z pokojów **kasę wertheimowską rozpruli t. zw. „rakiem“,** poczem zrabowali zdeponowane w niej kosztowności, wartości podobno **około 30 tysięcy zł., oraz 4 tysiące dolarów w gotówce.**

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła natychmiast dochodzenia, których wyniki trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy. **(n.)**

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. JANA KANTEGO rozpoczną się w kościele akademickim św. Anny w piątek dnia 14 bm. o godz. 18 nowenną z nauką. Przez całą nowennę i oktawę odprawiać się będzie w mieszkaniu św. Jana Msza św. o godz. 7, a wotywa w kościele o godz. 8-mej.

# Włamanie do hurtowni tyt. w Zakliczynie.

Nocy onegdajszej dostali się włamywacze do hurtowni tytoniowej braci Szczurków w Zakliczynie gdzie skradli większą ilość towarów tytoniowych na ogólną kwotę około **2.000 zł.** W czasie gdy sprawcy znajdowali się w sklepie, stróż nocny Franciszek Witek z Zakliczyna usłyszawszy podejrzane szmery, wszedł do sieni hurtowni i w tym momencie został uderzony przez jednego z włamywaczy jakiemś tępem narzędziem w głowę. Witek oddał kilka strzałów z rewolweru, które raniły ciężko Jana Smolenia, którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala w Tarnowie. W czasie eksportowania Smolenia do szpitala funkcjonarjusze policyjni natknęli się na jadącą furmankę, w której znajdował się **drugi włamywacz,** Michał Batko, który będąc również ranny, jechał do szpitala. Obu włamywaczy oddano do dyspozycji władz sądowych.

NEKROLOGJA.

# Pogrzeb ś. p. dyr. Kulczyńskiego

W dniu wczorajszym o godz. 3.30 pop. nastąpiło wyprowadzenie zwłok śp. dra Leona Kulczyńskiego z kaplicy cmentarnej do grobowca rodzinnego. Mimo deszczu przybyło na cmentarz dużo publiczności, by oddać Zmarłemu ostatnią przysługę. Młodzież gimnazjum im. Nowodworskiego (dawniej św. Anny) utworzyła szpaler, zaś na czele konduktu szła orkiestra gimnazjalna, grając hymn żałobny. Dalej szedł **Ks. Biskup Rospond** wśród licznego duchowieństwa, następnie — za trumną — najbliższa rodzina Zmarłego oraz wielu przyjaciół, znajomych i uczniów śp. dr. Kulczyńskiego.

Śp. dr. Kulczyński był długoletnim dyrektorem gimnazjum im. Nowodworskiego (św. Anny) i docentem U. J. Obowiązki dyrektora spełniał przez 35 lat i umiał zaskarbić sobie miłość i wdzięczność ogromnej rzeszy uczniów, z których wielu zajmuje dziś wysokie stanowiska w społeczeństwie. Gimnazjum św. Anny uchodziło przez długi okres czasu za wzorową uczelnię w całej b. Galicji.

Śp. dr. Leon Kulczyński urodził się w Krakowie w r. 1847. Uczęszczał do gimnazjum, którego później miał zostać dyrektorem oraz na Uniw. Jag. na wydział filozoficzny, gdzie studjował filologję klasyczną. Po ukończeniu studjów poświęca się zawodowi pedagogicznemu i pozostaje mu wierny prawie do końca życia. Już po przejściu na emeryturę i to prawie do ostatnich dni swego życia zaglądał często do gimnazjum Nowodworskiego, witany zawsze serdecznie przez uczniów i nauczycielstwo. Śmierć Jego okryła żałobą liczne rzesze Jego uczniów i kolegów w zawodzie nauczycielskim.

W pogrzebie wzięli udział: **Ks. biskup Rospond, Ks. infuł. Ślepicki, Ks. kan. Domasik,** dalej **Ks. prałat Hanuszek, Ks. rektor Michalski, Ks. prał. Bystrzonowski, Ks. prał. Masny, Ks. prof. Wicher** i wielu innych.



# Szkoły wyższe muszą zachować autonomję.

**Mowa ks. rektora Gerstmana we Lwowie.**

Na inauguracji nowego roku akademickiego we Lwowie w dniu 8 bm. przemawiał ks. rektor prof. Gerstman na temat autonomji wyższych uczelni. Mowa jego była zwrócona przeciwko niefortunnym pomysłom ograniczenia praw wyższych uczelni.

Ks. rektor Gerstman przyznał, że państwo powinno mieć duży wpływ na mianowanie profesorów, na układanie budżetu uniwersytetów, na porządek studjów. Ale profesorowie muszą zachować prawo swobodnego wyboru metod pracy naukowej. Wszelka **cenzura,** wszelkie ograniczenie w tej mierze zatamowałyby swobodny rozwój nauki. Uniwersytety powinny zachować prawo przyjmowania uczonych do swego grona.

Wszelkie narzucanie profesorów z zewnątrz, mogłoby doprowadzić do obniżenia wysokiego poziomu naukowego uniwersytetów, a spowodowałoby pewne niesnaski lub zatargi w gronie kolegów. Profesor, dopuszczony do grona nauczycielskiego najwyższej uczelni, **nie powinien być usuwany ani przenoszony na inną placówkę naukową,** o ile nie otrzyma powołania przez grono profesorów innej uczelni i dobrowolnie nie zgodzi się na to przeniesienie.

Co do rektorów i dziekanów, to ks. prof. Gerstman stwierdził, że rektor choćby tylko zatwierdzony, a tembardziej usuwalny, przestaje być do pewnego stopnia przedstawicielem najwyższej uczelni, a staje się raczej urzędnikiem.

Nie będzie miał potrzebnej swobody w działaniu ani należytej powagi wobec kolegów i młodzieży.

Wreszcie profesorowie powinni sądzić wykroczenia młodzieży przeciw dyscyplinie akademickiej. Do władz akademickich powinno należeć **zatwierdzanie statutów stowarzyszeń studenckich,** boć profesorowie mogą najlepiej oceniać potrzeby młodzieży i stwierdzić, czy pewne zrzeszenia młodzieży są potrzebne i jaką mają przybrać formę.

Tak mówił ks. prof. Gerstman, wybitny uczony i doświadczony rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza.

## 150 klm na godzinę przebiega pociąg



błyskawiczny na linji Berlin — Hamburg. Odległość wynosi 290. kilometr.

## Dwie małopolskie centrale rolniczo-handlowe

### W OBLICZU LIKWIDACJI.

Sytuacja spółdzielczych organizacji rolniczo-handlowych przedstawia się, jak donosiliśmy katastrofalnie, w związku z czem odbywają się w Warszawie ostateczne narady nad sformułowaniem dekretów, mających uregulować tę sprawę. Przygotowane już projekty rozporządzeń mają nadać spółdzielczości rolniczo-handlowej nowe formy organizacyjne. Faktem jest, że obecnie spółdzielczość rolniczo-handlowa specjalnie na terenie b. Kongresówki poprostu leży; straty powstałe skutkiem nieściągalnych wierzytelności u odbiorców idą w miljony i tam uratowanie istniejących central napotyka na wyjątkowe trudności. W Małopolsce sytuacja tych central jest niewiele lepsza, niemniej jednak byłyby one do uratowania przy pewnej pomocy ze strony rządu. Projekt dekretu idzie mimo to w tym kierunku, że obecne centrale rolniczo-handlowe likwiduje a na ich miejsce **tworzy nowe centrale komisowe.**

W związku z tą reformą **ulec mają w Małopolsce likwidacji zarówno Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych jak i Syndykat Rolniczy,** stworzoną będzie natomiast **jedna centrala komisowa z siedzibą we Lwowie lub Krakowie.** Pierwotny projekt rządu utworzenia dwóch central (jednej w Krakowie, drugiej we Lwowie) zostanie prawdopodobnie zaniechany. Należy nadmienić, że samo zwinięcie istniejących placówek nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia, gdyż istotny ciężar sprawy polega na uregulowaniu zobowiązań obciążających tak Związek Ekon. jak i Syndykat. Szczególnie jeśli idzie o Związek sytuacja komplikuje się skutkiem zakwestjonowanych przez władze nadzorcze operacji wekslowych. Pozatem trzeba stwierdzić, że od central tych zawisła jest egzystencja całego szeregu drobnych placówek rolniczo-handlowych rozsianych na terenie Małopolski i tylko odpowiednie, fachowe ich kierownictwo zdoła uratować ruch spółdzielczy w handlu rolniczym od groźnej w skutkach ruiny.



# Życie gospodarcze.

## Niejasne przepisy podatkowe.

Do zagadnień podatkowych, które wymagają nowelizacji, należy zagadnienie, **czy należności z tytułu podatku przemysłowego mogą być poszukiwane na przedmiotach, które znajdują się w przedsiębiorstwie i stanowią przedmiot jego obrotu, są jednak własnością osób trzecich.** Dotyczy to w pierwszym rzędzie stosunku **komisowego.** Sytuacja, jaka się wytworzyła w tej dziedzinie pozostawia dużo do życzenia. Z jednej strony zdawałoby się, że rozstrzygać tu powinna zasada, iż **nie odpowiada się własnym majątkiem za cudze długi,** tem więcej że naruszenie tej zasady miałoby wysoce ujemne następstwa dla obrotu handlowego. Z drugiej strony **praktyka władz skarbowych szła w odmiennym kierunku,** a Sąd Najwyższy, który dwukrotnie orzekał w tej sprawie — **za każdym razem inaczej** — wreszcie w orzeczeniu wydanem przez kolegium siedmiu sędziów, **podzielił pogląd władz skarbowych.** Obecnie należy się więc liczyć z zasadą, że **także cudze rzeczy, znajdujące się w przedsiębiorstwie osoby zobowiązanej do opłacenia podatku mogą być przedmiotem egzekucji.**

Skutki stosowania powyższej zasady — sprzecznej z interesem obrotu gospodarczego — są coprawda łagodzone przez instrukcje ministerstwa skarbu, które ograniczają ją do wypadków, gdy zachodzi podejrzenie, **że płatnik stwarza specjalną sytuację, aby uchronić się od egzekucji podatkowej.**

Takie rozwiązanie zagadnienia nie może być jednak uważane za wystarczające. Rozbieżności między wymaganiami życia, interpretacją ustawy przez Sąd Najwyższy i interpretacją ministerstwa skarbu **powinny być usunięte na drodze nowelizacji ustawy.** Nowelizacja ta powinna pójść w tym kierunku, że **rzeczy cudze nie mogą odpowiadać za podatek należny od właściciela przedsiębiorstwa,** gdyż tylko w ten sposób uniknie się wprowadzania do stosunków handlowych niepożądanego momentu niepewności.

## Spadek eksportu łódzkiego.

Eksport włókienniczy Łodzi we wrześniu wyraża się cyfrą 410.443 kg. ogólnej wartości zł. 2.375.882. Oznacza to **w porównaniu z sierpniem spadek o blisko miljon złotych,** w porównaniu zaś z wrześniem 1931 roku spadek ten wynosi **przeszło 60 procent.** Bardzo poważnie zmniejszył się we wrześniu eksport konfekcji co pozostaje w związku z **trudnościami zbytu na całym szeregu rynków.**

## Dalszy wzrost wkładek w P. K. O.

Miesiąc wrzesień br. zaznaczył się w P. K. O. dalszym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających w tej instytucji.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o dalszych 3.8 milj. zł., osiągając pod koniec miesiąca **stan 371,3 milj. zł.,** łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji — **401,1 milj. zł.** Równocześnie wzrosła liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu września wydała P. K. O. 23.796 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wynosiła na koniec miesiąca 859.338, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 897.087.

### UPADŁOŚCI FABRYK WŁÓKIENNICZYCH.

We wrześniu bież. roku wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi 9 podań o ogłoszenie upadłości, z których w 8 sprawach sąd ogłosił upadłość, w 9-tej zaś sprawie nastąpiło zaspokojenie wierzycieli na rozprawie sądowej. W sierpniu bieżącego roku wpłynęło **12 podań i ogłoszono 11 upadłości.** Podania o udzielenie odroczenia wypłat do sądu nie wpłynęły we wrześniu zupełnie. Jedno podanie zostało przed rozprawą przez zainteresowaną firmę wycofane.

———o———

## Giełda krakowska.

**Kraków** 11 października. (PAT). 4% pożyczka dolarowa 49.50 — 3% pożyczka budowlana 38.50.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA

**Warszawa** 11 października. Dewizy: Belgja 123.85; Gdańsk 173.65; Holandja 358.95; Londyn 30.77; Nowy Jork 8.91; Nowy Jork telegraficznie 8.91; Paryż 35.02; Praga 26.40; Szwajcarja 172.35; Berlin prywatnie 211.95. — Dla dewiz europejskich tendencja przeważnie słabsza — amerykańskie mocniejsze.

### KURSA OBLIGACYJ

**Akcje:** Bank Polski 88.50—98 — Starachowice 9.25. — Tendencja utrzymana.

**Pożyczki:** 3% budowlana 38.35—38.50 — 4% inwestycyjna 96.75 V 4% inwestycyjna seryjna 103 — 5% konwersyjna 41—40.50 — 6% dolarowa 55.50—54.75 — 4% dolarowa 49.50 — 7% stabilizacyjna 52.50—54—53 — 10% kolejowa 100 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94. — Pożyczki przeważnie słabsze — listy niejednolite.

**Dolar prywatnie w Warszawie** o godz. 12.30 9.91.

**Pożyczki polskie w Nowym Jorku:** dolarowa 54 — dillonowska 57.75 — stabilizacyjna 51.75 — warszawska 41.12½ — śląska 39.87½.

### GIEŁDA W ZURYCHU

**Zurych** 11 października. Paryż 20.32; Londyn 17.87; Nowy Jork 5.17 3/8; Belgja 71.87½; Włochy 26.48; Hiszpanja 42.40; Holandja 208.30; Berlin 122.90; Sztokholm 91.80; Oslo 90.00; Kopenhaga 92.75; Sofja 3.73; Praga 15.30; **Warszawa 57.90;** Ateny 3.17; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.07; Helsingfors 7.68; Buenos Aires 112.00.

## Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 11 bm. następujące ceny: Pszenica dwors. czerwona stand. 27.25—27.75; pszenica biała stand. 26—26.50, pszenica targowa stand. 25—25.50; żyto dworskie stand. 17.75—18 zł, żyto targowe stand. 17.50—17.75; jęczmień na krupy stand. 16—16.50; rzepak zimowy z workiem 39—41 zł.; rzepik czyszczony słodki 52—54 zł.; ziemniaki stołowe 4—4.50; mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 50—54, mąka 45 proc. 49—52, mąka 60 proc. 47—48; pęcak chłopski bez worka 25—26 zł.; siekanka jęczm. chłopska bez worka 26—27 zł. Ceny innych artykułów pozostały bez zmiany.

———o———

## Kamienie do zapalniczek objęte monopolem?

Przez szereg dni nie można było w trafikach krakowskich nabyć kamyków do zapalniczek. Na zapytania trafikanci wyjaśniali, że władze skarb. zajęły wszystkie zapasy kamieni w celu **rejestracji,** przyczem rejestracja ta ma być podobno wstępem do dalszych zarządzeń ograniczających obrót tym artykułem. — Według tych pogłosek miałyby być dopuszczone do sprzedaży jedynie kamienie pochodzące z jednej z fabryk krajowych i to tylko w pakietach po 50 groszy, zawierających 10 sztuk. (Obecnie 1 sztuka kosztuje 3 grosze).

Z drugiej strony pogłoski te brzmią nieprawdopodobnie ze względu na **brak ustawowych podstaw dla takiego rozszerzenia monopolu zapałczanego.** Raczej należy przypuszczać, że idzie tu o stworzenie chwilowych utrudnień, **któreby sztucznie zwiększyły popyt za zapałkami,** dającemi poważny dochód dla dzierżawców monopolu oraz dla skarbu.

## Pogłoski o sprzedaży „Lwigrodu“

Sprawa luksusowego pensjonatu „Lwigród“ w Krynicy, wybudowanego przez Lwowski Zakład Ubezp. Prac. Um. jest ostatnio przedmiotem ożywionych komentarzy. Pensjonat ten wybudowano przed paru laty **ogromnym kosztem około 4 i pół miljona zł.,** przyczem miał on służyć przedewszystkiem ubezpieczonym. Pensjonat ten urządzono jednak z takim luksusem, że koszty pobytu w nim przekraczały możności finansowe nietylko członków ale wogóle większości osób przybywających do pensjonatów krynickich, to też przeważnie świecił pustkami. Należy nadmienić, że koszt dzienny od osoby wynosił dwadzieścia kilka zł. Samo pokrycie budynku dachem miedzianym kosztowało podobno kilkaset tysięcy, nie mówiąc już o luksusowem urządzeniu pokoi, różnych sal i t. d. Obecnie ZUPU przyciśnięty trudnościami finansowemi miał przystąpić do **sprzedaży tego budynku** i według krążących pogłosek, w toku są rokowania **o sprzedaż „Lwigrodu“ władzom wojskowym za cenę około miljona zł.** Przy tej okazji przypomnieć należy, że wojsko nabyło stosunkowo niedawno wielkie sanatorjum (zakład Dłuskiego) w Zakopanem.

O ile pogłoski o sprzedaży „Lwigrodu“, za wymienianą cenę, okazałyby się prawdziwe, byłby to rażący przykład, jak nierozważnie podjętą została w swoim czasie budowa tak kosztownego gmachu, obecnie pozbywanego poniekąd za bezcen w stosunku do własnych kosztów. Oczywiście najdotkliwsze konsekwencje takiej transakcji ponieśliby ubezpieczeni, którzy składkami swemi stworzyli fundusze tak nieoględnie ulokowane.

# Radjo.

### KONKURS RADJOWY I PLEBISCYT.

Przed kilku tygodniami Zarząd Polskiego Radja w Warszawie ogłosił w celu propagandy **konkurs** z wysokiemi nagrodami na **hasło radjowe** („slogan“), złożony maksymalnie z 6-ciu słów.

Z ogromnego stosu odpowiedzi nadeszłych z całej Polski, jury konkursowe wyróżniło 10 haseł, których autorowie otrzymają każdy premję w kwocie 20 zł. i ogłosiło rezultat przez radjo w ubiegłą niedzielę. Wyróżnione hasła brzmią: 1) „Radjo kształci, rad udziela, informuje, rozwesela“ — (autor: M. Tomaszewski, Warszawa. 2) „Muzyka, odczyt, nowiny, radjo radością rodziny“ — (E. Pieńkowska, Warszawa). 3) „Radjo w progi, smutek w nogi“ — (T. Galiński, Warszawa). 4) „Kto radja słucha, wzbogaca ducha“ — (M. Konopka, Sochaczew). 5) „Radjo w dom, radość w dom“ — (M. Macuga, Poznań). 6) „Radjo nie zbytek, radość, pożytek“ — (M. Cywińska, Raków, koło Częstochowy). 7) „Tak jak chleba, radja trzeba“ — (M. Stec, Podzamcze). 8) „Na wszystkie troski, radjo lekarz boski“ — (H. Bogucka, m. Gerszny pow. Łęczyca). 9) „Radjo w izbie, świat na przyzbie“ — W. Pieńkowska, Warszawa). 10) „Bez kieliszka i butelki, radjo koi smutek wszelki“ — (W. Zachorski Warszawa).

Zkolei jury konkursowe ogłaszając plebiscyt, uprasza ogół radjosłuchaczów, aby z pośród powyższych 10-ciu wyróżnionych haseł wybrali trzy najlepsze, których autorom stosownie do ilości oddanych głosów przyznane zostaną nagrody I. w kwocie 250 zł, II. w kwocie 150 zł., III. w kwocie 100 zł. Ponadto między samych uczestników tego plebiscytu zostaną rozdzielone nagrody w kwocie 100 zł., 50 zł., 15 zł. i 10 zł. za rozwiązania, oznaczające możliwie trafnie domniemaną kolejność owych trzech haseł, którym na zasadzie plebiscytu przypadną konkursowe nagrody. Do udziału w plebiscycie uprawnieni są wszyscy słuchacze. Odpowiedzi uprasza się nadsyłać na kartkach korespondencyjnych do Polskiego Radja, Wydział „Detefon“, Warszawa, ul. Zielona L. 30.

———o———

## Programy stacyj radjowych.

### Czwartek 13 października 1932.

**Kraków,** (312.8) G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej 12.20 Płyty gramofonowe; 12.30 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Koncert szkolny; 14.25 Komunikat gospodarczy z Warszawy; 16.00 Transmisje z Warszawy; 16.30 Płyty gramofonowe; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 17.00 Transmisje z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka lekka i taneczna: 18.55 Rozmaitości, komunikaty. 19.15 „Rzeczy ciekawe“, omówi red. J. Bajsarowicz; 19.30 Transmisje z Warszawy; 20.00 Koncert chóru Tow. Oratoryjnego w Krakowie pod dyr. Stefana Barańskiego; 20.55 Transmisje z Warsza-

wy: 21.00 Wiadomości sportowe: 21.05 Recital fortepianowy p. Melanji Neuger-Sacewiczowej; 21.30 Transmisje z Warszawy; 22.55 Wiadomości bieżące; 23.00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z Warszawy.

**Lwów**, (380.7) G. 16.30 Płyty gramofonowe i „Silva rerum“; 16.40 „Idea jagiellońska w historji polskiej i powszechnej“; 18.00 Koncert kameralny. Muzyka francuska; 19.00 ??? Trzy pytajniki w opracowaniu M. Nowiny; 19.15 Rozmaitości.

**Warszawa** (1411.8) G. 11.50 Komunikat meteorologiczny: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej; 12.29 Płyty gramofonowe; 72.30 Urzędowy komunikat P. I. M.; 12.35 II. Koncert szkolny z Filh. Warsz.; 11.25 Komunikat gospodarczy; 16.00 „Najwłaściwszo zabawki dziecięce“; 16.15 Francuski kurs średni; 16.30 Płyty gramofon.; 16.40 Odczyt ze Lwowa; 17.00 Koncert z płyt gramofonowych; 17.40 Odczyt aktualny; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości bieżące; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Komunikat Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni; 19.20 „Komunikat rolniczy“; 19.30 Feljeton literacki p. t. „Literatura straganów“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Muzyka lekka; 20.50 Wiadomości sportowe; 20.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 21.00 Arje i pieśni; 21.30 Słuchowisko p. t. „Jutro“; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Urzędowy komunikat P. I. M. i komunikat policyjny; 23.00 Muzyka taneczna.

**Katowice.** (408.7) G. 14.15 Komunikat gospodarczy; 18.55 Stefan Gątarski: „W pogoni za błękitną wstęgą“; 19.25 Komunikaty harcerskie.

## „Elita towarzyska“ Bielska-Białej.

W związku z wykryciem sensacyjnej afery oszukańczej w Bielsku, w której główną rolę odegrała żona dyr. policji w Bielsku, Horowitz vel Kleczkowa, oraz kuzynek jej, Dawid „Zygmunt“ Goldfaden, „Polonia“ donosi, że w Białej aresztowano znaną w tamtejszych kołach towarzyskich Klarę z Michorskich Skoneczną. Z Kleczkowej obecnie na gwałt robi się „warjatkę“. Przewieziono ją podobno do Kobierzyna. Cała ta sprawa jednak przedstawia się bardzo tajemniczo i spodziewać się należy, że władze śledcze z całą energją zabiorą się do wyświetlenia roli, jaką odegrała w tej aferze p. Horowitz-Kleczkowa, żona dyr. policji, kuzyn jej, Goldfaden, a niemniej i Skoneczna, która **urządzała nielegalne zbiórki na różne cele społeczne, m. in. na harcerzy** w instytucjach i domach. Skoneczna zebrane przez siebie pieniądze zatrzymywała na własny użytek.

Goldfaden jest znanym międzynarodowym hochsztaplerem i oszustem, który grasował bezkarnie w większych stolicach środkowej Europy. Przed wojną nazywał się Gildfroidem i fałszował on obrazy naszych malarzy. M. in. jako pełnomocnik hr. Thuna sprzedał w Tyrolu jego winnice, przyczem oszukał go na krocie tysięcy koron czeskich. **W Berlinie przesiedział 3 lata w więzieniu za różne oszustwa.**

—o—

### OSZCZERSTWO.

W „Głosie Stolicy“ (numer 20-ty) ukazała się napastliwa notatka, jakoby proboszcz parafji św. Krzyża miał wziąć 8.500 zł. za urządzenie pogrzebu ś. p. Żwirce i Wigurze; notatkę powyższą skwapliwie przedrukowały niektóre pisma antyklerykalne w stolicy i na prowincji. Otóż Ks. Proboszcz parafji św. Krzyża, Jan Lorek, stwierdza, że pogrzeb był urządzony zupełnie bezpłatnie, kościół zaofiarowano dobrowolnie a parafja dołożyła wszelkich starań i nie szczędziła kosztów by ostatnia posługa znakomitym lotnikom wypadła jak najwspanialej. (KAP).

# Zabiegi o reaktywowanie Banku Handlowego w Łodzi.

**Warszawa**, 11. 10. (Telef. wł.) Zabiegi o zniesienie upadłości Banku Handlowego w Łodzi **i reaktywowanie tej instytucji finansowej** będą zapewne w niedługim czasie uwieńczone powodzeniem. Trwające od dłuższego czasu **rokowania z zagranicznymi wierzycielami Banku Handlowego, weszły w stadjum decydujące.** Do Łodzi przybył pełnomocnik grupy **angielskich wierzycieli Banku p. Wharry** celem odbycia konferencji w sprawie **warunków, które grupa angielska stawia Bankowi co do zgłoszonych wierzytelności.** Wierzyciele krajowi Banku Handlowego w Łodzi a przedewszystkiem **wybitni przemysłowcy łódzcy** pragną osiągnąć porozumienie z grupą angielską i **chcą żeby Bank Handlowy mógł niebawem wznowić swą działalność.**

—o—

# Do Mandżurji napływają tłumy japońskich imigrantów.

**Londyn**, 11 października. Wedle doniesień korespondentów angielskich w Mandżurji zaznacza się **wzmożony ruch imigracyjny młodych Japończyków. Do Mandżurji przyjeżdżają niezliczone tłumy młodych, silnych Japończyków w wieku od 20 do 30 lat.** Wszyscy imigranci ubrani są **w mundury wojskowe, jednak że nie mają żadnych odznak wojskowych, i tem jedynie różnią się od regularnego wojska.** Przybywają oni bez rodzin i **podzieleni są na oddziały stojące pod dowództwem oficerów japońskich.** Cała imigracja skierowana jest do **północno-zachodniej Mandżurji.**

—o—

# Jak usunięto rząd pruski?

### CZY ŻYCZYLI SOBIE TEGO SOCJALIŚCI I CZY BYŁ PAKT PAPENA Z HITLEREM?

**Lipsk**, 11 października. Dzisiejsza rozprawa w procesie konstytucyjnym między Prusami a rządem Rzeszy rozpoczęła się od repliki przedstawicieli Prus na wczorajsze zarzuty delegata rządu Rzeszy dra **Gottheinera**, jakoby minister spraw wewnętrznych Prus, Severing sam domagał się wprowadzenia w Prusiech rządów komisarskich, oraz jakoby premjer rządu pruskiego **Braun** wyrazić miał po usunięciu go od władzy wielkie zadowolenie, iż pozostawiono mu jego **pełną gażę premjera.** Wyjaśniając stan faktyczny przedstawiciel Prus dr. **Brecht** nazwał te zarzuty **absurdem.** Przerywając dalszą dyskusję nad sprawami czysto personalnemi przewodniczący trybunału dr. **Bumke** wziął reprezentanta Rzeszy dra **Gottheinera** w obronę twierdząc, że nie leżało w jego intencji, aby premjera Brauna przedstawić jako człowieka, któremu chodziło wyłącznie o kwestję pieniężną. Zaznaczył przytem dr. Bumke, iż wobec takiej osobistości, jak premjer Braun, podobna insynuacja byłaby absolutnie nie na miejscu. **Dalej zaznaczył przewodniczący**, że nie może uwzględnić wniosków o przesłuchanie świadków na okoliczność stosunku między rządem Rzeszy a narodowymi socjalistami, gdyż **brak mu do tego kompetencji proceduralnej.** Wydaje się jednak prawdopodobne, że **między rządem v. Papena a narodowymi socjalistami istniał jednomyślny pogląd, iż rząd pruski musi być usunięty.** Wątpi zresztą, aby przesłuchanie świadków przyniosło w tej sprawie wyjaśnienie. Mogłoby to nastąpić tylko wtedy, gdyby punkty, co do których mieliby być przesłuchani świadkowie, zostały przedłożone w formie ściśle sprecyzowanej.

Przedstawiciel frakcji socjalno-demokratycznej sejmu pruskiego prof. dr. **Heller** sprecyzował temat przesłuchania świadków w tym kierunku, aby **przesłuchano wybitniejszych członków Herrenklubu na okoliczność, że zgóry już istniał układ między rządem v. Papena a narodowymi socjalistami w sprawie usunięcia rządu pruskiego.** Zeznania świadków udowodnią, że **niema mowy o rządzie niezależnym i bezpartyjnym**, którego do uczynionego kroku skłoniła tylko sytuacja zwiastująca wojnę domową, lecz że **chodzi o jasne konszachty partyjno-polityczne.**

W dalszym przebiegu procesu reprezentant rządu Rzeszy dr. **Gottheiner** złożył w imieniu kanclerza v. Papena **oświadczenia, zaprzeczające, jakoby v. Papen prowadził pertraktacje z Hitlerem.**

### SEVERING ZAPRZECZA.

**Lipsk**, 11 października. Na początku rozprawy popołudniowej odczytał dr. Brecht oświadczenie dawnego pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga, zwracające się przeciw twierdzeniu reprezentanta Rzeszy dra Gottheinera, jakoby sam domagał się ustanowienia komisarza Rzeszy dla Prus. **Gottheiner odczytał telegram ministra spraw wewnętrznych v. Gayla, w którym tenże twierdzi, jakoby w rozmowie z nim Severing zachęcał do ustanowienia komisarza pruskiego.** Przewodniczący trybunału **dr Bumke** zauważa, że gdyby Severing faktycznie godził się na ustanowienie komisarza Rzeszy dla Prus, to nie rozumie, dlaczego rząd Rzeszy nie porozumiał się z nim przed podjęciem kroku w dniu 20 lipca.

—o—

## Premjer Goemboes przed parlamentem.

**Budapeszt**, 11 października. **Premjer Goemboes przedstawił dziś swój rząd parlamentowi i wygłosił z tej okazji przemówienie programowe, w którem wypowiedział się za konieczności (!) rewizji traktatów pokojowych.** Podkreślił on, że w okresie konferencyj pacyfistycznych i rozbrojeniowych nie mogą dłużej istnieć żadne różnice między poszczególnemi narodami.

## Powstanie w Abissynji.

**Londyn** 11 października. Wedle wiadomości nadeszłych z Addis Abeda do tutejszego poselstwa abisyńskiego, **wybuchło w Abisynji powstanie przeciw rządowi.** Na czele powstania stanął **Ras Hailu**, który niedawno **skazany został za zdradę stanu na karę śmierci, a następnie ułaskawiony został przez cesarza.**

## Płace urzędników Ligi nie będą obniżone.

**Genewa** 11 października. Kwestja redukcji płac urzędników Ligi Narodów **została definitywnie odrzucona.** Komisja prawnicza Ligi Narodów wydała orzeczenie, wedle którego **Zgromadzenie Ligi Narodów nie jest uprawnione do obniżenia płac urzędników generalnego sekretarjatu, Międzynarodowego Biura Pracy i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, jeśli nie otrzyma uprzednio zgody zainteresowanych urzędników.**

### ZINOWIEW I KAMIENIEW „ZDRAJCAMI“ KOMUNIZMU.

**Moskwa**, 11 października. Centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej wykluczył z partji za działalność kontrrewolucyjną 20 członków, w tem **Zinowiewa i Kamieniewa.** Zarzucono im, że usiłowali utworzyć nielegalną **organizację kułaków, celem przywrócenia ustroju kapitalistycznego.**

### GROŹNY POŻAR W KOPALNI.

**Londyn**, 11 października. W kopalni węgla w Jahannesburgu w Afryce Południowej wybuchł pożar, wskutek czego kilkudziesięciu górników zostało odciętych od świata. Po wytężonej akcji ratunkowej wydobyto wszystkich zagrożonych, z których około **30 musiano przewieźć do szpitala z objawami ciężkiego zatrucia gazem.**

### W CHICAGO UPROWADZONO BANKIERA.

**Nowy Jork**, 11 października. Prezydent banku Security w Chicago został wczoraj uprowadzony przez bandytów w celu uzyskania okupu. Przesłali oni rodzinie uprowadzonego list, w którym żądają wypłacenia im 5 tysięcy dolarów, grożąc w przeciwnym razie śmiercią uprowadzonego.

## Wybory komunalne w Belgji.

**Bruksela**, 11 października. W Belgji odbywały się w niedzielę **wybory komunalne. Z** dotychczasowych rezultatów wynika, **że wybory dały znaczny przyrost głosów socjalistycznych.** Partja socjalno-demokratyczna **zdobyła większość w 70 gminach, podczas gdy utraciła większość w 5 gminach.**

## Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym.

**Paryż** 11 października. Na przejeździe **kolejowym** w Thonon nad jeziorem Lemańskiem **przejechał wczoraj pociąg 3 kobiety w niezwykłych okolicznościach.** Podczas przejścia przez tory jednej z kobiet **dostał się trzewik między szyny, tak, że nie mogła się ruszyć z miejsca.** Towarzyszące jej dwie inne kobiety **pospieszyły jej z pomocą, gdy w tem nadjechał pociąg pospieszny z taką szybkością, że żadna z nich nie zdołała uniknąć katastrofy. Jedna została zabita na miejscu, druga straciła obie nogi i zmarła w drodze do szpitala, a trzecia odniosła tak ciężkie rany, że walczy ze śmiercią.**

## Pytają o autonomję Wsch. Małopolski.

**Warszawa**, 11. 10. (Telef. wł.). Piętnastu członków Labour Party, z których część posłuje do Izby Gmin, zwróciło się do Ligi Narodów z pismem zapytującem, jak przedstawia się sprawa udzielenia przez Polskę autonomji Małopolsce Wschodniej. Jeżeli Małopolsce nie będzie udzielona autonomja, członkowie Labour Party proponują oddanie tej sprawy do Trybunału Haskiego (?).

## P. Żwirkowa i mały Henryczek.

**Warszawa**, 11. 10. (Telef. wł.). Mały synek śp. Żwirki Henryk wyjechał z siostrą matki do Bydgoszczy. W pociągu poznała go publiczność i urządziła mu owację, podobnie i w Bydgoszczy. Rozradowany malec sam zaczął klaskać w rączki z uciechy. Pani Agnieszka Żwirkowa pozostała nadal w Warszawie. Ostatnio była ona w Dęblinie **i zabrała z mieszkania wszystkie nagrody, zdobyte przez męża oraz fotografje, które doręczyła komitetowi wystawy Żwirki i Wigury.**

Śp. Żwirko na tydzień przed katastrofą nagrał fragment do filmu polskiego „100 metrów miłości“. W filmie tym śp. Żwirko uczy Adolfa Dymszę latać. Na życzenie wdowy scena z udziałem śp. Żwirki i Dymszy zostanie z filmu usunięta. Odbitki będą przekazane na własność Aeroklubowi Rzpltej i wdowie.

**Warszawa**, 11. 10. (Telef. wł.). Na żywy pomnik Żwirki i Wigury zebrano dotąd 41.500 zł. Składki płyną dalej.

## Krwawe starcie w Daleszycach.

**Kielce**, (PAT.) Na tle kradzieży drzewa z lasu przyszło w dniu 10 bm. o godzinie 17.30 koło Daleszyc w powiecie kieleckim do krwawego zajścia. Gajowy nadleśnictwa daleszyckiego zatrzymał dwu osobników na kradzieży drzewa. Ci ostatni stawili gajowemu opór tak, że **gajowy w obronie własnej użył broni palnej, zabijając jednego z osobników.** Zaalarmowana wypadkiem ludność w liczbie około 300 osób usiłowała **dokonać samosądu nad gajowym.** Przybyła na miejsce policja zmuszona była strzelić do tłumu, **w wyniku czego 2 osoby zostały zabite, a jedna raniona.**

—o—

**KATASTROFA SAMOLOTOWA POD BYDGOSZCZĄ.** W poniedziałek pod Kotomierzem w pobliżu Bydgoszczy spadła awionetka, grzebiąc pod swemi szczątkami studenta politechniki gdańskiej Heliodora Drygasa oraz jego narzeczoną Marję Urbaniakównę, urzędniczkę. Przyczyną katastrofy był huragan, w który wpadł samolot. Lotnik widząc niebezpieczeństwo, usiłował lądować, lecz aparat wpadł w korkociąg.

## Po zamknięciu kroniki.

### Z SĄDU — DO ADWOKATURY.

Jak się dowiadujemy, do Izby Adwokackiej w Krakowie wpłynęło w tych dniach 8 podań o wpisanie na listę adwokacką, wniesionych przez sędziów zwolnionych z sądu na skutek ostatnich redukcji w krakowskiej Apelacji. Podania te wnieśli prawie wyłącznie sędziowie z miast prowincjonalnych.

**OSTATNI NUMER „PIASTA“** został skonfiskowany. Cenzura wykreśliła dwa artykuły w treści numeru.

## Z okolic Krakowa.

**ŚMIERĆ W KOPALNI.** Onegdaj wieczorem w czasie pracy w głębi kopalni „Janina“ w Libiążu obsunęła się ściana filaru, która przysypała dwóch górników, Jana Likusa, lat 36 oraz Marjana Kobielę, lat 38. Likus poniósł śmierć na miejscu, natomiast Kobiela doznał licznych obrażeń i przewieziony został do szpitala w Krakowie.

**KAZIMIERZ N. GOŁBA.** 131

# W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

— I tak i nie! Cesarzewicz wycofał się za rogatki, do Wierzbna — tłumaczył Bońkowski, odszedłszy od zbiegowiska, które likwidował jego towarzysz. — Mówią, że nie chce się mieszać do niczego i odeśle nawet te polskie oddziały, które przy nim stanęły. Myśli, że to nasze porachunki, że je sami między sobą załatwimy...

— Więc do tego doszło? Chryste miłosierny! Miast walki z wrogiem wojna domowa? Ulice krwią bratnią spłukane! Widziałem... Och! widziałem... W głowie mi się mąci...

— Najgorsze, że rola Związku już skończona! Hasło zostało rzucone, a teraz miał objąć ster wódz, dyktator! Do tej chwili niema nikogo! Wojsko błąka się po ulicach! Nasi generałowie wolą śmierć od zdrady. A ppor. Zaliwski zaledwie wśród kolegów liczyć może na posłuch! Rada Administracyjna chce nas zpowrotem rzucić do stóp carskich. Oto zrywamy jej odezwę!

— Zrzucić Radę!

— W tem sęk, że nie można! Wiem, że chce tego Mochnacki... choćby pod firmą Lelewela! Ale pamiętasz go?... gdyby do tego doszło, musielibyśmy jej bronić!... Choć sam widziałem, jak w nocy jeździli do cesarzewicza... Czartoryski i Lubecki... Przeprowadzał ich powóz ppor. Zamoyski, jeden z adjutantów Konstantego... Paktowali! Pewne, jak świat, że paktowali! Ale w Radzie jest teraz Chłopicki, ostatnia nasza nadzieja! Choć wczoraj, gdy go zastano w teatrze, nie dał aresztować Moskali! Myślę jednak, że pod naporem Związku przyjmie wreszcie dowództwo... Trzeba zakląć go na Saragossę, na złote napoleońskie orły!...

— Czemuż tu niema Smagłowskiego?!

— Masz rację, Tadek! Mimo, że nas oszukał, mam sentyment dla niego...

— Oszukał? — zdumiał się Dawidowski.

— Pomyśl tylko — ciągnął, nie widząc tego, Bońkowski — że gdyby w tej chwili ktoś rzucił umiejętnie na szalę wypadków osobę księcia Reichstadt, wszystko naraz stałoby się jasne i zdecydowane...

— Wspomniałeś, że oszukał...

— Cóż dopiero, gdybyśmy mieli go tu, w Warszawie! — snuł dalej swoje akademik. — Dalibóg, od porwania go z Wiednia trzeba było zacząć powstanie!

— Istotnie! — zapomniał o Smagłowskim olśniony podchorążak, jak i o tem, że przechodzili właśnie koło tragicznej studni u wylotu Długiej. — Sam mógłby objąć dowództwo — jest już pułkownikiem!

— Pułkownikiem? — zapalił się zkolei Bońkowski. — Skąd to wiesz?

Nie było czasu na odpowiedź, bo w tej sekundzie ujrzeli coś niezwykłego.

Tuż za arsenałem, między warsztatami artylerji a ujeżdżalnią, gdzie pozostał z nocy, jak i na najbliższych placach i ulicach, biwak żołnierski, górował konno nad tłumem mundurów i szarych cywilnych kapot jakiś osobliwy oficer. Coś mówił i wznosił jakieś okrzyki, na które zaraz odpowiadał tłum. Nie we wszystkiem jednak musiał być zrozumiany, bo kilkakroć powtarzał to samo, starając się wyjaśnić gestami. Podeszli nieco bliżej, bo uderzył ich zwłaszcza jego mundur, jakiego nie nosił żaden rodzaj broni w Królestwie.

.— W oczach mi się mieni! — trącił towarzysza Dawidowski. — Spójrz-no, jakąś szarfą przepasany?

— Trójkolorową, na miły Bóg! To Francuz! — zawołał Bońkowski.

— Jako żywo! Po francusku nawołuje!

— Patrz! nasi oficerowie nadbiegają!

— O, dobywa szpady...

— Salutuje!... naszym oddaje honory!

— Wzniósł jakiś okrzyk, słyszałeś?...

Nie mogli dosłyszeć, bo zgłuszył go tłum.

— Wiwat! niech żyje! — gruchnęło, jak salwa.

Jednocześnie skinął konny oficer francuski, by otworzono mu drogę.

— Patrz, Tadek, jedzie ku nam!

— Co to za jeden?... i skąd? z konsulatu?...

— Czyżby chciał się narzucić na wodza?

— Wiesz, to być może! Wszak car miał pchnąć nas na Francję!

Jakoż ów zdążył wydobyć się z tłumu i wtedy obaj spiskowcy poznali najdokładniej galowy mundur kapitana, szlify, szarfę i cyfry króla Ludwika-Filipa. Z młodej, faworytami okolonej twarzy, śmiałość biła i zapał.

Zasalutował szpadą przed prowizorycznym odwachem i krzyknął wraz gromko:

— Vive Napoléon II, roi de Pologne!

W obu smagłowszczyków, którzy stanęli tuż za nim, uderzył ten okrzyk, jak piorun. Sen gorączkowy, czy jawa? Głos uwięzgnął im w gardłach, w oczach błysnęły łzy wielkiego wzruszenia. Nie wzięli udziału w wiwatach, przez ludność zebraną wznoszonych, nie wznieśli sami okrzyku, nie poparli Francuza, oni — tej idei szermierze. Stali oszołomieni, obezwładnieni tem nagłem, niespodziewanem zjawiskiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

## CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr. |
| Nadesłane „ „ | 50 „ |
| Komunikaty po kronice „ „ | 60 „ |
| „ na 1-szej „ „ | 70 „ |

| | |
|---|---|
| Drobne za wyraz | 10 gr. |
| Układ tabelaryczny o 50% drożej. | |
| Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. | |
| Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. | |

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.